Nr. 275. Kraków, Czwartek 26 Czerwca 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 40 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 6 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 40 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ — Główna trafika w Rynku — Agencya i Hopcasa i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 6. — **W Jarosławiu** I. Szczyńska. — **W Tarnowie** M. Rosbach. — **W Wiedniu** [illegible] — Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze) — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 2·50 od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, jako obli[illegible]nowany, pierwszy raz K 1·50. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Wojna z Niemcami?

Kraków, 26 czerwca.

Było to w roku 1519. Potęga militarna groźnego Zakonu krzyżackiego była złamana. — Wśród gruzów wił się jednak stary wąż chytrości i zdrady i knuł zamiary odwetu. Prusy poddały się Polsce całkowicie, Kazimierz Jagiellończyk odebrał przysięgę na wierność i posłuszeństwo. Przysięga — fałszywa. Na pozór [illegible] podszyte zdradą. Podburzani przez cesarza niemieckiego, mistrzowie Zakonu wykręcali się kazuistyką i groźbą od pełnienia przyjętych na siebie zobowiązań. Wyczerpała się nareszcie cierpliwość najłagodniejszego z królów i Zygmunt I w roku 1519 Albrechtowi Brandenburskiemu wypowiedział wojnę. — Trwała kilkanaście miesięcy — zakończyła się znanym każdemu dziecku polskiemu »Hołdem pruskim« na Rynku krakowskim.

Czterysta lat właśnie mija — czyżby historya miała się powtórzyć?

I ów hołd pruski — wiemy — był nieszczery. Krzyżak uległ smutnej dla niego konieczności — ale na czasu. Zmienił podstawy swego bytu: wiarę, formę panowania, nie zmienił tylko swojej natury. I gdy osądził, że czas jego nadszedł, złamał wszystkie przysięgi, rzucił się na osłabionego napadami nieprzyjaciół wczorajszego swego pana.

Do czasu tylko służyła mu zbrodnia. Potęga i pychą rozdęte cielsko całemu światu zagrażało — świat też przeciw niemu powstał. — Powalił je na ziemię, wytamał mu zęby, broń z rąk wytrącił, warunki pokoju podyktował. Przedstawicielstwo Niemiec je przyjęło. Ale nie bez »reservatio mentalis«. Oświadczając zgodę na podpisanie warunków pokojowych w mowie przed Zgromadzeniem Narodowem w Weimarze oświadczył wprost, że równocześnie przeciw nim protestuje i że żaden podpis nie usunie tego protestu, który ponosimy i zaprzysięgamy na całą przyszłość. W tym duchu przemawiali inni mówcy. Centrowiec Groeber, który patryarchalną swą brodą przez długie lata osłaniał wszystkie dwuznaczności i karty anekcyjne swego stronnictwa, oświadczył, że [illegible] przyjętych zobowiązań, co [illegible] założenie od danej chwili — możliwość [illegible] w razie potrzeby uczony profesor już naukowo umotywuje. Imieniem odłączyć się mających prowincyj przemawiał socyalista Hoersing; tan z łaski Scheidemanna wielkorządca Śląska, zapewniał, że po stronie niemieckiej nikt na wschodzie nie myśli o wojnie, ale — dodał — póki życia nie straciły nadziei, że prędzej lub później ziemie na rozkaz krótkowidzącego i przypadkowego nienawiścią zwycięzcy oddzielone od ojczyzny, drogę powrotną do niej znajdą.

Takie głosy rozlegały się w Weimarze. — W chwili, gdy cały świat nadsłuchiwał, Gdy u granicy Niemiec stała armia lotników z rękami na motorach, gotowa śmierć siać i spustoszenie. Gdy daleko na północy, na wodach Szkocyi, marynarze niemieccy zatopili okręty swoje, które miały przejść w ręce koalicyi, niszcząc swym czynem zarazem »sen o potędze« morskiej swego narodu. Cóż dopiero knuje w skrytych swych zwojach i podziemnych organizacyach myśl niemiecka? Jakoż nie przebrzmiały jeszcze oświadczenia oficyalne naczelnika rządu i członków większości Zgromadzenia narodowego, a jako echo z głębi ich duszy pojawiają się protesty generałów i dymisye urzędników berlińskiego urzędu spraw zagranicznych; honor generałów pozwalał marnować setki tysięcy ludzi i planowo rujnować całe kraje, honor dyplomacyi też pozwalał fałszować akta — jakto przyznał Helferich odnośnie do listu b. cesarza Karola — nie pozwala im jednak uderzyć się w piersi, przyjąć ekspiacyi. Równocześnie dochodzą zatrważające wieści ze Śląska Górnego, z Prus Królewskich i Gdańska. Grozi tam »powstanie ludowe«...

Powstanie przeciw komu, przeciw czemu? Przeciw Polsce, do której niestety Gdańsk nie będzie przyłączony, która i na Śląsku żadnych na razie nie posiędzie praw zwierzchniczych, na odwiecznych swych ziemiach będzie musiała wyczekiwać plebiscytu, i tylko na szczupłym terenie odrazu wejdzie w posiadanie niewątpliwych swych praw? Po chłodnej analizie warunków pokojowych, każdy Niemiec powinien był przyjść do przekonania, że sprawa terytoryalna »na wschodzie« wypadła dla niego nieoczekiwanie korzystnie. Państwo jego po pozbyciu się »ciernia w oku«, jakim była ludność polska, będzie pod względem narodowym jednolite, zwarte, a to samo już jest ogromną gwarancyą pomyślnego na przyszłość rozwoju. Przejście »wątpliwych« ziem w ręce polskie jest połączone z tyloma utrudnieniami, zastrzeżeniami i opóźnieniami, że zostawia ono dla Niemców conajmniej możliwość nawiązania dobrych stosunków zarówno z koalicyą, jak z Polską. W dodatku zastrzegła koalicya dla mniejszości germańskich opiekę Ligi narodów, wogóle nie grozi im ani tysiączna część tych krzywd i upokorzeń, któremi ona — mniejszość! — karmi większość polską... Mimo to Niemcy oficyalnie podpisują pokój z chęcią traktowania go, jako wiadomego »świstka papieru«, a nieoficyalnie Niemcy gotują się, by chwycić za broń. — Dobrze nam znany Cleinow, b. cenzor i szpieg niemiecki w Warszawie, od listopada organizujący »Grenzschutz«, ma stanąć na czele ruchu »powstańczego« przeciw Polsce, to jest przeciw aż nazbyt wspaniałomyślnej koalicyi...

Tylko niechaj nikt w Niemczech nie myśli, że ktokolwiek na świecie uwierzy, że ruch ten — o ile wybuchnie — jest »spontanicznym«, a przedewszystkiem istotnie na własną rękę przez ludność miejscową przedsięwziętym bez organizacyi i pomocy ze strony oficyalnego Berlina. Takich naiwnych na świecie nie ma. — Za każdego Polaka, któremu się coś złego stanie na Górnym Śląsku, odpowiadać będzie Berlin. Każdy ruch „powstańczy“ w Prusach Królewskich, wstrząsać będzie gabinetem berlińskim. Wojna oficyalna lub nieoficyalna przeciw Polsce, jest wojną przeciw koalicyi. Demobilizacya jej armii lub nawet »protesty« antimilitarystów we Francyi lub w Anglii, nie idą tak daleko, aby w tych krajach nie znalazły się dywizye wojsk, setki tanków, tysiące samolotów, ile właśnie potrzeba na poskromienie tych, którymi kieruje nie interes ich narodu — bo ten nie ucierpi — lecz pycha i buta, przyzwyczajona do przemawiania do Polaków słowami ministra pruskiego: »My jesteśmy tutaj, aby rozkazywać, a wy — aby słuchać«... Marszałek Foch rozciąga — podług ostatnich wiadomości — komendę swoją także na armię polską; mamy nadzieję, że przedewszystkiem na to oddziały wojsk swoich, które do zagrożonych prowincyj rzuci...

W tej nadziei, zwracamy się do braci naszych, których wolno nam już jako obywateli państwa polskiego powitać, z ostrzeżeniem, by się nie dali Niemcom prowokować. Wiemy dobrze, że jeszcze niejedna czeka ich ciężka próba, ale za nimi stoi, jak jeden mąż, Polska cała, za nimi stoi większość cywilizowanej ludzkości, która nietylko Niemcom umiała narzucić warunki, ale potrafi je też przeprowadzić. Wyszliśmy już z cięższych opresyj, wyjdziemy także z nowych wichrzeń niemieckich. Czekamy z wytężeniem czujności i sił, ale czekamy spokojnie. Nikt w Polsce nie jest spragniony nowej wojny i nowych tryumfów, ale nikt też nie zapomni historyi przeszłości niedawnej i dawnej — także tej, która się zaczęła lat temu czterysta i zakończyła się hołdem pruskim.

Niemcy kapitulują.

Odezwa rządu niemieckiego.

Wiedeń, 26 czerwca (Telef. pryw.) Telegr. Comp. donosi:

Rząd niemiecki ogłosił odezwę, w której wzywa naród niemiecki do spokoju. Odezwa zawiera między innemi ustęp następujący: Pokój został zawarty. Obecnie chodzi o zabezpieczenie pokoju. Pierwszym wymogiem jest wykonanie traktatu pokojowego o tyle, o ile da się wogóle wykonać. **Nie zapomnimy o tych rodakach, którzy przejść mają pod obcą państwowość.** — Aczkolwiek wyłączeni zostaną ze związku państwa, będą zawsze bliscy sercu naszemu. Drugim wymogiem jest praca. Bez pracy nie zdołamy bowiem wykonać traktatu pokojowego, a w ten sposób stracilibyśmy naturalnie pokój. Wybuchłaby nowa wojna, gdyż koalicya o pobłażaniu nie myśli. Cały naród wytężyć musi wszystkie siły, by traktat pokojowy wykonać.

Sensacyjne oświadczenie Noskego.

Berlin, 26 czerwca. W rozkazie dziennym do armii państwa niemieckiego z dnia 24 bm. został ogłoszony telegram szefa sztabu generalnego z doniesieniem, że pruski minister wojny, zajmujący stanowisko odporne wobec pokoju, **poczyni zarządzenia**, mające na celu ochronę honoru wojska i jego wodzów, zagrożonego przez przyjęcie pokoju.

Jakie to mają być zarządzenia, nie wiadomo. W każdym razie ów rozkaz dzienny, który wywołał sensacyę w Berlinie, jest **niezwykłym aktem.**

Pogróżki generała Lüttwitza.

Berlin, 26 czerwca. Telegram czeskiego Biura prasowego donosi pod datą 24 bm.:

Tuż przed otwarciem niemieckiego Zgromadzenia narodowego rozeszła się wiadomość, że komendant I korpusu obrony państwa, generał Lüttwitz wysłał do ministra wojny Noskego telegram z doniesieniem, że armia wystąpi zbrojnie przeciwko traktatowi pokojowemu. Równocześnie minister Noske został wezwany do ustąpienia. Rzeczywiście Noske zgłosił swoją dymisyę o godz. 3 po południu, cofnął ją atoli na usilne nalegania prezydenta Rzeszy.

W związku z temi zajściami w Weimarze obiegały w Berlinie wiadomości, że **w wojsku powstał bunt.** Wieści owe zostały potwierdzone rozkazem dziennym generała Lüttwitza, który oświadczył, że **wytrwa na stanowisku przeciwko pokojowi.**

W berlińskich kołach rządowych panuje zaniepokojenie, gdyż istnieje obawa, że istotnie będą czynione próby ustanowienia **dyktatury wojskowej.** (Jak donieśliśmy, w poprzednim numerze dziennika, prez. Ebert miał załatwić ten spór z generałami niemieckimi, przedstawiając im niebezpieczeństwo wybuchu zamachu komunistycznego. Czy generalicya rzeczywiście od wichrzycielskiego swojego zamiaru odstąpiła, najbliższa przyszłość okaże. Przyp. red.)

Noske wzywa do spokoju.

Nauen, 26 czerwca. (PAT). Radio stacyi poznańskiej. Minister obrony kraju, Noske, wydał do armii odezwę następującej treści: Napróżno starałem się nakłonić gabinet do niepodpisania pokoju przymusowego. Przegłosowano mię, teraz, gdy mojej dymisyi nie przyjęto, prezydent Rzeszy i prezydent ministrów w porozumieniu z partyami większości Zgromadzenia narodowego postanowili podpisać traktat pokojowy. Kraj nasz krwawi z tysiąca ran wskutek długoletnich cierpień głodu i niedostatku naród nasz postradał energię, **cały zachód niemiecki drży na myśl inwazyi nieprzyjacielskiej, którąby kraj nasz bezwzględnie zawojowała i zniszczyła.** Nieszczęście to zażegnać mamy pokorą i poddaniem się woli nieprzyjaciela. Nie wiadomo, czy się to da. **Ochotnicze związki, oddziały obrony kraju i czynni żołnierze ze zmiennym skutkiem starali się uchronić kraj nasz od ostatecznej ruiny.** Rząd i zgromadzenie narodowe wyrażają nam uznanie. W ciężkiej chwili wypełnienia twardych warunków nie zapominam o tych, którzy wobec upokarzających warunków zmuszeni byli zrezygnować z czynnej służby w największem nieszczęściu, jakie nas spotyka, odwołuję się do honoru każdego dowódcy i każdego żołnierza, aby nie zapomnieli o twardej konieczności wytrwania.

Hindenburg złożył komendę.

Wiedeń, 26 czerwca (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Kołobrzegu:

Marszałek polny Hindenburg złożył naczelną komendę. Groener, szef sztabu generalnego, wniósł podanie o dymisyę z powodu przyjęcia warunków traktatu, oświadczył jednak, że do czasu uregulowania stosunków na wschodzie pozostanie na swym posterunku.

Burmistrz Gdańska uspokaja.

Wiedeń, 26 czerwca (Telef. pryw.) »N. Freie Presse« donosi z Gdańska:

Na wstępie wczorajszego posiedzenia rady miejskiej oświadczył starszy burmistrz, że **Gdańsk zachowa przyjazne i braterskie stosunki z państwem niemieckiem. Burmistrz ostrzegał następnie przed rozpoczynaniem wszelkiej akcyi, sprzeciwiającej się woli koalicyi,** tem bardziej, że wierzyć należy, że koalicya pragnie faktycznej autonomii Gdańska, nic zaś zależności nowego państwa od Polski. Konstytucya państwa nowego Gdańska oparta będzie na najszerszych zasadach demokratycznych. — Wkońcu zwrócił się burmistrz z apelem do ludności, by zachowała spokój i równowagę umysła.

Żałoba narodowa z powodu podpisania traktatu.

Berlin, 26 czerwca (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

Zgromadzenie narodowe odroczyło się do dn. 1 lipca. Niemiecka narodowa partya ludowa postawiła wniosek, aby dzień **23 czerwca, w którym zapadła decyzya podpisania pokoju, oznaczono jako dzień żałoby narodowej.**

Zamierzony zamach na Erzbergera.

Berlin, 26 czerwca. Zgromadzenie żołnierzy i oficerów w dniu 24 bm. postanowiło zatrzymać ministra Rzeszy niemieckiej, Erzbergera, który ma udać się do Wersalu, celem podpisania traktatu pokojowego.

Niebezpieczeństwo wojny niemiecko-polskiej.

Wiedeń, 26 czerwca (Telef. pryw.) »Wiener Allg. Zeitung« donosi z Berlina:

Dobrze poinformowane sfery polityczne uważają sytuacyę na wschodzie za groźną. Wiele okoliczności przemawia za tem, że ludność marchij wschodnich nie wyda dobrowolnie marchii Polsce, chwyci raczej za broń, by stawić opór zbrojny. W kołach politycznych **obiegała wczoraj pogłoska, że Śląsk, Prusy Zachodnie i Wschodnie ogłoszą wkrótce swą niezawisłość od państwa niemieckiego,** które w ten sposób nie będzie ponosiło odpowiedzialności za stanowisko marchij wschodnich wobec Polski. Niebezpieczeństwo wojny niemiecko-polskiej wzmaga się z każdym dniem.

Wieruszów zbombardowany przez Niemców.

Warszawa, 26 czerwca (Telef. pryw.) Władze centralne otrzymały wiadomość, że **oddział niemieckiego Grenzschutzu zaatakował w dniu 21 bm. miasto Wieruszów. Miasto nie przygotowane do walki zostało zbombardowane.** Na ulice Wieruszowa padło 30 pocisków armatnich, **spłonęło 50 domostw.** Są także ofiary w ludziach.

Znęcanie się Niemców nad ludnością polską.

W jednym z licznych memoryałów, przesłanych Radzie Czterech ze Śląska, czytamy: »Nie mogąc odbyć zebrania na Górnym Śląsku, zebrali się uchodźcy śląscy w Piotrkowicach, skąd odzywają się do koalicyi: Z powodu dokonywanych licznych aresztowań zbiegło ze Śląska 5 do 8 tysięcy ludzi. Aresztowania dokonywane są bez najmniejszego powodu. Jedynym powodem jest należenie do narodowości polskiej. Dozorcy więzienni i oprawcy wojskowi znęcają się w nieludzki sposób nad aresztowanymi. Do obitych i skatowanych nie dopuszczają lekarzy, aby ci nie mogli zaświadczyć o prawdzie. Setki ludzi prześladowanych przez »Grenzschutz« zginęło, aresztowanych biją kolbami i ograbiają z odzieży i rzeczy wartościowych. Memoryał wylicza cały szereg zbrodni, których dopuszcza się rozbestwiona gwardya Noskego i przytacza autentyczne dokumenty na poparcie twierdzeń.

Ratyfikacya traktatu pokojowego.

Wiedeń, 26 czerwca (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Wersalu pod datą 24 bm.:

»Echo de Paris« wyraża zapatrywanie, że **traktat pokojowy będzie ratyfikowany z końcem bm.** »Petit Journal« donosi, że Izba wybierze w piątek komisyę pokojową, złożoną z 15 członków, która zbada traktat pokojowy. Jak donosi »Echo de Paris«, rada czterech postanowiła na notę Niemiec o przyjęciu warunków traktatu nie dać odpowiedzi.

W sprawie przyjęcia traktatu.

Wiedeń, 26 czerwca (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Paryża pod datą 24 bm.:

Rada ministrów, która zebrała się dzisiaj pod przewodnictwem Poincarego, zajmowała się sprawą przyjęcia warunków traktatu pokojowego przez Niemców. **Ministrowie gratulowali Clemenceauwi z powodu szczęśliwego zakończenia rokowań pokojowych.**

Wiedeń, 26 czerwca (PAT). Wied. Biuro kor. donosi iskrowo z Lyonu:

Rada trzech wystosowała do posła Haniela zapytanie, czy podpisze on sam traktat pokojowy jako pełnomocnik Niemiec, czy też przybędą w tym celu specyalni pełnomocnicy niemieccy. W razie jeżeli ma to uczynić Haniel podpisanie traktatu nastąpiłoby zaraz, w drugim zaś wypadku w czwartek lub piątek.

Wrażenie wieści o pokoju.

Kraków, 26 czerwca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu.

Z Antwerpii donoszą: Na wieść o tem, że **Niemcy podpiszą pokój**, wywieszono na wieży katedralnej chorągiew narodową i uderzono w dzwony. W porcie **odezwały się syreny statków, a działa fortecznie dawały salwy.** Olbrzymi tłum rozentuzyazmowany krążył po ulicach.

W połowie lipca traktat z Austryą.

Wiedeń, 26 czerwca (Telef. pryw.) »N. Freie Presse« pisze:

Wiedeńskie sfery polityczne twierdzą, że **traktat pokojowy z Austryą podpisany będzie**

Dr ROMAN GRODECKI.

W sprawie genezy „lajkonika“.

W roczniku krakowskim t. XVIII z r. b. ukazała się obszerna, na kilkuletnich studyach oparta praca dra Fr. Gawełka o »Koniku zwierzynieckim«. Autor oparł się na wcale obfitej literaturze przedmiotu, wciągnął do badania analogie z krajów nawet drugiej półkoli, ludów obcych ras, z przestrzeni prawie, że tysiąca lat. Zdawałoby się, że geneza naszego sympatycznego »lajkonika« wyjaśniona przynajmniej o tyle, o ile to możliwe w podobnym wypadku. Tymczasem stwierdzić wypada, że nieuwzględnione zostały przez dra Gawełka źródła historyczne tu na miejscu, w archiwach krakowskich t. j. akta i księgi kongregacyi włóczków, która pochód »konika« urządzała, (w Archiwum aktów dawnych m. Krakowa) oraz akta Wielkorządów na zamku krakowskim, które były najwyższą władzą administracyjną i sądową nad tymiż włóczkami (tamże, oraz w Archiwum krajowem aktów grodzkich i ziemskich). Ksiąg tych i aktów jest sporo, nie zdołałem przejrzeć ich jeszcze wszystkich, ale te kilka aktów, które odszukałem, cofają znacznie dalej wstecz nasze dotychczasowe historyczne wiadomości o »koniku« oraz pozwalają na innym gruncie postawić teoryę o genezie obchodu konika.

Rezultaty moich poszukiwań — zbliżone najwięcej do stanowiska dra Klemensa Bąkowskiego w tej sprawie — streszczają się w następującem:

Na równi z rzemieślniczemi cechami miasta Krakowa brała udział w uroczystości procesyi kościelnej w oktawę Bożego Ciała kongregacya włóczków krakowskich, a to w sposób jak najsolenniejszy. I tak, jak n. p. rzeźnicy krak. nieśli z sobą swoje godło cechowe, t. j. głowę wołu, rzeźbioną w drzewie, taksamo włóczkowie brali swoje godło. t. j. konika i razem uczestniczyli w procesyi. Po procesyi wracał każdy cech do domu; ale każdy cech miał ten dom blisko, w dzisiejszem śródmieściu, które dawniej było całem miastem. Włóczkowie zaś mieszkali nie w Krakowie, lecz na gruntach wielkorządowych nad Wisłą, opodal miasta, częścią też na Zwierzyńcu i Smoleńsku (które-to obie miejscowości miały swych reprezentantów, zwanych »posłami« w starszyźnie kongregacyi) oraz t. zw. kolegiackim brzegu, należącym do Uniwersytetu. (A że sztandar, buzdygan, godło cechowe (»insignia congregacionis«) w myśl statutów miały być w przechowaniu starszego czyli »prymasa« kongregacyi, zatem po procesyi musieli włóczkowie gremialnie odprowadzić swój sztandar i swego »konika« do domu prymasa.

Zamieniało się więc z reguły to odprowadzanie w pochód dość długi przez miasto i poza miasto, — a że »konikowi« towarzyszyła chorągiew, prymas z buzdyganem w otoczeniu podprymasiego, t. zw. posłów i całej dość licznej kongregacyi włóczków, uzbrojonych w muszkiety i toporki, oddających na komendę podprymasiego salwy w powietrze, że temu wszystkiemu towarzyszyła muzyka hałaśliwa z biciem w kotły i t. p., więc zrozumiałem się staje, że w takich okolicznościach zwyczajne odnoszenie godeł kongregacyjnych do prymasa mogło. niemal musiało się zamienić w rodzaj zabawy cechowej, tem bardziej, że istotnie z reguły powrót ten kończył się w domu prymasa obfitą libacyą, która niekiedy — jak w r. 1738 — finał znajdowała w krwawej nawet awanturze, gdzie krewki temperament włóczków łatwo mógł się odwołać do toporków i wypożyczanych na procesyę muszkietów.

Gdy powrót konika do domu prymasa i huczna gościna tamże zlewając się w całość nabrały charakteru specyalnej zabawy, nie trudno już szło z dalszem uświetnianiem jej coraz nowymi akcesoryami. Tradycya o Tatarach — jeśli istotnie odpowiadała w przybliżeniu chociaż jakiemuś faktowi — mogła jedynie być nawiązaną do gotowej już zabawy cechowej, czy to jako usprawiedliwianie i umotywowanie użytych »wymysłów i strojów dziwacznych, nadto światowych i do śmiechu pobudzających«, wywołujących »u obcych podziwienie, żarty i uraganie« — jak to osądził biskup-sufragan krakowski Olechnowski w r. 1787 prawdopodobnie w odniesieniu do »konika«, zakazując też cechom przyprowadzania muzyk na procesyę — czy też jako interpretacya późniejszych czasów, które już nie zdawały sobie sprawy z długiej, ewolucyjnej genezy »lajkonika«.

Jakikolwiek związek »lajkonika« z klasztorem Norbertanek na Zwierzyńcu nie da się stwierdzić przed XIX. w. Tak n. p. w roku 1738 pochód konika z rynku krakowskiego zdążał ulicą Grodzką na Kazimierz, bo na Kazimierzu mieszkał ówczesny prymas kongregacyi. W kościele Norbertanek i na Smoleńsku odprawiano msze za zmarłych włóczków, tam miano ołtarz brački, świece i t. p. Na uroczystościach kościelnych Norbertanek stanowią włóczkowie, zwani w XVIII. wieku ironicznie »cechem ordynaryjnych muzykantów«, orkiestrę. Biorą udział w t. zw. niedzieli tryumfalnej, odprawianej przez klasztor w ciągu oktawy Bożego Ciała; mogli wtedy nawet występować kongregacyjnie wraz z konikiem, o czem zdawałoby się świadczyć odszukana przez dra Gawełka w rachunkach klasztornych pozycya wydatku z r. 1756 »doboszowi z konikiem na niedzielę tryumfalną« — w każdym razie nie był to obchód lajkonika, bo ten już w roku 1738 odbywał się w czwartek oktawy Bożego Ciała, a kończył się na Kazimierzu, czy gdziekolwiej prymas mieszkał, ale nie w klasztorze. Dopiero gdy z początku XIX. wieku kongregacya włóczków się rozwiązała i sztadar swój złożyła w kościele Norbertanek, odtąd też pochód »lajkonika« z dziedzińca klasztornego musiał obierać punkt wyjścia, a zdaje się zakazem ks. biskupa Olechnowskiego, mając sobie wstęp na samą procesyę wzbroniony, zatrzymywał się już od schyłku XVIII. w. w domu przy Bramie Wiślnej, gdzie znowuż z wracającą z procesyi kongregacyą, łączył się we wspólny orszak. Od r. 1851 ma wstęp na rynek dozwolony, ale też już po ukończonej procesyi. Został on spuścizną jedyną po wesołych włóczkach krakowskich, jako dokument ich humoru i fantazyi. Lajkonik zatem jest zabawą samoistną na rodzimym gruncie w historycznych i to nowszych już czasach wyrosłą, nie zaś przeszczepioną z Niemiec czy jeszcze z dalsza.

O ile chodzi o autentyczność podania o Tatarach, rzecz ta zasługuje jeszcze na uwagę. Jeden z moich znajomych, który lat kilka spędził w Bośni (w Banialuce) opowiadał mi o podobnej zabawie muzułmańskiej ludności w kresie święta »bajramu«, (gdzie brak oczywiście konika, ale jest hałaśliwa muzyka piszczałek i kotłów, są buńczyki i jest pochód do miasta i przez miasto). Otóż melodye wygrywane przez muzykantów muzułmańskich w to święto »bajramu« są identyczne z jedną z melodyj »lajkonikowych«.

w połowie lipca. Bezpośrednio po podpisaniu traktatu nastąpi ratyfikacya przez zgromadzenie narodowe.

Koalicya wobec Austryi.

Genewa, 26 czerwca. Z oświadczeń polityków koalicyi, tudzież rządowej prasy koalicyjnej wynika, że koalicya ma zamiar poczynić republice austryackiej **koncesye gospodarcze.** Nad wewnętrznymi stosunkami Austryi będzie czujnie czuwać koalicya, która oświadczyła otwarcie, że zależy jej, **ażeby w Wiedniu panował spokój**, i że w myśl tej zasady będzie działała.

Sprawa połączenia Austryi z Niemcami **jest załatwiona.** Ma ją po pewnym terminie rozstrzygnąć plebiscyt w Austryi.

Naogół utrzymaną została zasada, że republika austryacka jest **spadkobierczynią dawnej Austryi**, ale nazwa ta nie została oficyalnie uznana. Dalej została utrzymana wytyczna, że Austrya ma być narazie **zneutralizowana**, ale później powinna z państwami sukcesyjnemi utworzyć jakiś **związek**(?).

Wyłonił się także plan **południowo-niemieckiego** związku, co byłoby silnym ciosem dla **Prus. Zresztą koalicya liczy stanowczo na wyłączenie Prus ze związku Rzeszy niemieckiej.**

Bank austro-węgierski pod opieką Włochów.

Wiedeń, 26 czerwca. Bank austro-węgierski **znajduje się od przedwczoraj pod strażą żołnierzy włoskich.** Chodzi o obronę Banku przed **węgierskimi czerwonymi gwardzistami**, którzy **chcą** zrabować płyty do not bankowych.

Groźne rozruchy w Berlinie.

Berlin, 26 czerwca. Plądrowania sklepów spożywczych i odzieżowych w północnej części Berlina **trwały całą noc z dnia 23 na 24 bm.**, tudzież przedpołudnie w dniu 24 bm. Wojsko występowało kilka razy. Są ranni i zabici.

Podczas rozruchów wygłaszano mowy **antysemickie. Rzeczywiście splądrowano też przeważnie sklepy żydowskie.**

Wiedeń, 26 czerwca (PAT) Wied. Biuro kor. donosi z Berlina:

»B. Z. am Mittag« donosi z Hamburga:

Niepokoje, które wybuchły wczoraj wieczór z powodu drożyzny i fałszowania artykułów żywności, zmieniły się w nocy w regularną walkę uliczną. Tłum szturmował bez skutku ratusz, zwrócił się potem przeciw **gmachowi giełdy, który podpalono.** Ogień zaraz ugaszono. Dziś przed południem odżyła walka ogniowa w pobliżu ratusza. Wojsko energicznie odpierało ataki. Liczba ofiar walk w ciągu nocy nie jest jeszcze skonstatowana. **Do północy zgłoszono 10 zabitych i 50 ciężko rannych.**

Rozruchy żywnościowe w Hamburgu.

Wiedeń, 26 czerwca **(Telef. pryw.)** »N. Freie Presse« donosi z Hamburga:

Podczas wczorajszych demonstracyj przeciw lichwie żywnościowej **przyszło do rozlewu krwi.** Komenda miasta Hamburga ogłosiła stan oblężenia. Komuniści opanowali na krótki czas dworzec kolejowy i zabrali znajdujących się tam 12 karabinów maszynowych. Po krótkiej walce z wojskami rządowymi musieli komuniści 11 karabinów zwrócić.

W sprawie zatopionej floty.

Wiedeń, 26 czerwca (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Londynu pod datą 24 bm. na podstawie Biura Reutera:

W Izbie niższej oświadczył sekretarz państwa dla spraw kolonialnych Long w imieniu rządu w sprawie zatopienia floty niemieckiej: Wiceadmirał von Reuter miał wrażenie, że propozycya rozejmowa straciła z dniem 21 czerwca moc obowiązującą, wskutek czego wydał rozkaz zatopienia floty. Było rzeczą niemożliwą zarządzić środki zapobiegawcze zatopieniu. Flota niemiecka była internowana a nie wydana, z tego zatem powodu admiralicya angielska nie miała prawa utrzymywać straży na okrętach.

Wiedeń, 26 czerwca (PAT). Wiedeńskie Biuro kor. donosi z Amsterdamu pod datą 24 bm.:

»Daily Chronicle« pisze: **Podczas zatopienia niemieckich okrętów zginęło 6 Niemców, a 10 było ranionych.** Szczególnego znaczenia jest stwierdzenie dziennika, że zatopione okręty nie stanowią żadnej przeszkody dla żeglugi angielskiej.

Wiedeń, 26 czerwca (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Berlina:

»B. Z. am Mittag« donosi: Admirała von Reutera odwieziono do obozu w Parkhild, gdzie pozostaje w areszcie. 1800 oficerów i marynarzy niemieckich umieszczono w pobliżu znajdującym się obozie.

Ukraińcy oddają się pod komendę bolszewików.

Moskwa, 26 czerwca (PAT). Radiotelegram stacyi warszawskiej.

Na wspólnem posiedzeniu, odbytem w Kijowie przy udziale członków centralnego Komitetu Wykonawczego Ukrainy delegatów komitetu włościan i robotników oraz przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych, Rakowski, Piatakow i Drolne **przedstawili niebezpieczeństwo, grożące rewolucyi od wojsk kontrrewolucyjnych Denikina i stwierdzili powagę sytuacyi.** Komitet powziął następującą uchwałę. Znosi się niezawisłą organizacyę frontu ukraińskiego, **odtad front ukraiński tworzy część ogólnego frontu federacyjno-rzeczpospolitej sowietów i będzie poddany pod rozkazy rewolucyjnego federacyjnego komitetu republiki rad.** Wyrażono też hołd naczelnemu wodzowi armii sowieckiej Antonowowi, wszystkim członkom dowództwa oraz całej armii czerwonej.

Włochy zmieniają oryentacyę polityczną.

Wiedeń, 26 czerwca (Telef. pryw.) »Der Abend« donosi z Paryża:

Wielkie zaniepokojenie wywołała w Paryżu pogłoska, że **rząd włoski zamierza zmienić radykalnie dotychczasowy kierunek swojej polityki.** Poinformowane sfery utrzymują, że Włosi dążą do porozumienia z Słowianami południowymi i do nawiązania przyjaznych stosunków z Niemcami.

Nowy minister wojny.

Wiedeń, 26 czerwca. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Rzymu na podstawie Agencyi Stefaniego: Ministrem wojny został zamianowany generał **A l b r i z z i.**

Republika fińska.

Wiedeń, 26 czerwca. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi iskrowo z Paryża: Z Helsingforsu donoszą: Sejm fiński uchwalił dnia 24 b. m. 165 głosami przeciw 22 nową konstytucyę republikańską. Prezydent będzie wybierany co lat 6, po raz pierwszy przez Sejm, zaś potem przez naród.

Narady celne w Warszawie.

Od dra Beresa, sekretarza Izby handl.-przem. w Krakowie, który bierze udział w naradach komisyi taryf celnych w Warszawie, otrzymujemy następujące uwagi:

I.

W kołach gospodarczych Małopolski objawia się zaniepokojenie z tego powodu, że rząd centralny w Warszawie nosi się z zamiarem narzucenia Polsce wysokich stawek celnych dawnej taryfy rosyjskiej, zagrażając w ten sposób konsumcyi szerokich warstw ludności przez wygórowaną ochronę cłową przemysłu. Sprawa ta wymaga pewnego wyjaśnienia, gdyż opinia ogółu nie jest o przebiegu obrad dostatecznie poinformowaną.

Zjednoczone ziemie polskie znalazły się pod względem handlowo-politycznym w kompletnym chaosie. Małopolska opłaca cło autonomiczne taryfy austryackiej z dodatkiem 200%, dawna okupacya niemiecka cła Hindenburga, Poznańskie niemieckie cła umowne, wschód nie posiada dotąd granic celnych. Ujednostajnienie opłat celnych w Polsce stało się tedy pierwszorzędnym postulatem gospodarczym państwa, zwłaszcza, że koalicya, dostarczająca nam wielu towarów takiej unifikacyi się domaga, a właśnie nasz interes przemawia przeciw przedłużaniu stanu rzeczy, który jest zachętą dla spekulacyi towarami i przeciwdziała pożądanemu zrównaniu cen w Polsce.

Ministerstwo przemysłu i handlu uznało doniosłość całej kwestyi i zaprosiło przedstawicieli wszystkich dzielnic, jakoteż zastępców przemysłu, handlu, rolnictwa oraz górnictwa w dniu 9 czerwca na konferencyę, która zadecydować miała o podstawach prowizorycznej autonomicznej taryfy celnej dla obszarów państwa polskiego, niemniej o sposobie przeprowadzenia potrzebnych w tym celu narad handlowo-politycznych. Przebieg obrad wykazał, jak głębokie różnice wyżłobiło w warunkach i poglądach gospodarczych poszczególnych dzielnic Polski wiekowe przeszło rozdarcie i przymusowe współżycie z organizmami ekonomicznemi państw zaborczych. O wypracowaniu oryginalnej taryfy polskiej nie mogło być mowy w obecnem położeniu. Granice państwa nie są jeszcze ustalone, brak jest wszelkich podstaw statystycznych dla ogarnięcia całokształtu warunków produkcyi, administracya gospodarcza znajduje się dopiero w stadyum organizacyi i t. d. Wypadło tedy oprzeć się chwilowo na jednej z taryf celnych państw zaborczych. Małopolska, Śląsk Cieszyński i Poznańskie oświadczyły się za autonomicznemi taryfami dawnej monarchii austryacko-węgierskiej, względnie Rzeszy niemieckiej, Królestwo Kongresowe za taryfą rosyjską. Przedstawiciele obu kierunków przytaczali poważne argumenty za swemi zapatrywaniami, żadna strona jednak nie zdołała drugiej przekonać. Taryfy państw środka określano jako bardziej specyalizowane i przejrzyste, a więc lepiej dostosowane do potrzeb zróżniczkowania produkcyi gospodarstwa polskiego w nowym obszarze, nadto jako zasadniczo niższe czyli dogodniejsze dla ogołoconego z produktów targu towarowego i ogołoconej przez wojnę konsumcyi. Zwracano przetem uwagę na niekorzystne skutki zbytniego protekcyonizmu celnego, który odbiera przemysłowi sprawność i usuwa jego wyroby z rynków eksportowych.

Zalety taryfy rosyjskiej upatrywano natomiast właśnie z prymitywnej konstrukcyi, nadającej się do rozszerzeń i przystosowań, dalej w wysokim poziomie stawek, których obniżenie oznaczono jako łatwiejsze, niż ewentualne podwyższanie stawek austryackich, względnie niemieckich, wkońcu także i w okoliczności, iż system ceł rosyjskich jest przystosowany do potrzeb produkcyi przemysłowej Królestwa Kongresowego, a więc największej z grup gospodarczych Polski. Konferencya nie miała sposobności wyrażenia przez głosowanie swych zapatrywań, a rozstrzygnięcie rządu wypadło na korzyść autonomicznej taryfy **r o s y j s k i e j**, którą należało przystosować do potrzeb gospodarczych Polski.

Przeprowadzenie potrzebnych zmian w taryfie rosyjskiej i przystosowanie jej do naszych warunków gospodarczych poruczył rząd nowo utworzonej »Komisyi taryf celnych«, złożonej z 25-ciu przedstawicieli organizacyj społecznych całej Polski, oraz delegatów ministerstw. Kierownictwo obrad spoczęło w wytrawnych rękach prof. **O k o l s k i e g o**, referat objął dr Feliks **H i l c h e n**, który dał się wkrótce poznać jako pierwszorzędny pracownik i najzupełniej objektywny referent.

Z naszego przedstawienia rzeczy wynika, przedewszystkiem jasno, że ministerstwo handlu nie narzuca żadnych stawek, nie zamierza z góry obłożyć n. p. papieru wysokim cłem itp., gdyż opracowanie całego materyału powierzyło przedstawicielom grup społecznych, którzy debatują i głosują w sposób zupełnie swobodny.

Zachodzą niestety inne okoliczności, które działają w kierunku wysokich stawek celnych i silnej ochrony przemysłu. Przedewszystkiem uważamy za błędne przyjęcie **r o s y j s k i e j** taryfy, obliczonej w walucie złotej, t. j. podwyższonej o 200%, za punkt wyjścia dla stawek nowej taryfy polskiej względnie prowizorycznej taryfy dla obszarów państwa polskiego. Rosya miała stawki celne bardzo wysokie, obciążała cłami nawet surowce i półfabrykaty. Stanowiła olbrzymi, niemal zupełnie samostarczalny teren gospodarczy z nadzwyczaj pojemnemi rynkami zbytu, które przemysłowcom rosyjskim a także polskim zapewniały bez wielkich trudów i bez walk konkurencyjnych z zachodem, znakomite zyski, a nadmierne cła były równocześnie murem ochronnym dla produkcyi wewnętrznej, jak premią dla przemysłu, przyzwyczajonego do pracy niezbyt wytężającej, a wysokich zarobków.

Dalszą okolicznością niekorzystną dla całego ujęcia sprawy jest konieczny wzgląd na warunki produkcyi Kongresówki i, która wykazuje obecnie anormalny poziom cen, a przyzwyczajona do wysokiej ochrony celnej, uważa potrojone stawki wysokiej już w sobie taryfy rosyjskiej za słuszny stan posiadania.

Przedstawiciele Poznańskiego, Śląska Cieszyńskiego i Galicyi znajdują się wobec tych żądań Kongresówki często w położeniu przymusowem i udzielają zgody na proponowane zwyżki ceł jedynie w tem przeświadczeniu, iż koniecznem jest rychłe uruchomienie przemysłu Królestwa, a prowizoryczny charakter stawek pozwoli rządowi po pewnym czasie i spodziewanem wyrównaniu warunków produkcyi w Polsce, ustanowić racyonalne pozycye celne.

Profesorzy uniwersytetów polskich o szkołach średnich.

K r a k ó w, 26 czerwca.

Dnia 21 i 23 czerwca odbył się w uniwersytecie Jagiellońskim, przy współudziale szefa sekcyi **Ł o p u s z a ń s k i e g o** i pod przewodnictwem rektora uniwersytetu lwowskiego, prof. dra **A b r a m a**, Zjazd delegatów szkół wyższych w sprawie szkolnictwa średniego. — Obecni byli: z uniwersytetu Jagiellońskiego: ks. prof. Bystrzonowski, prof. Ciechanowski, Kutrzeba, Kumaniecki, Łoś, Natanson, Sinko, Wacholz, ks. prof. Zimmermann, prof. Zórawski. Z uniwersytetu lwowskiego: prof. Abraham, Nitsch, Sieradzki, ks. prof. Szydelski. — Z uniwersytetu warszawskiego: prof. Kleiner, Przychocki, Szober. Z uniwersytetu poznańskiego: prof. Niklewski, Sajdak. Z politechniki lwowskiej: prof. Dziesławski, Huber. Z politechniki warszawskiej: prof. Ponikowski, Straszewicz, Szperl. Powzięto następujące uchwały:

Szkoła średnia ma na celu fizyczny, intelektualny, estetyczny i moralny rozwój młodzieży, z uwzględnieniem pierwiastków: ogólno-ludzkiego, narodowo-obywatelskiego i indywidualnego, tudzież przygotowania w zakresie wykształcenia formalnego w tym stopniu, jako jest potrzebny dla studyum wyższego.

Szkoła średnia powinna obejmować trzy typy: 1) **G i m n a z y u m k l a s y c z n e**, mające jako podstawę wychowawczą filologię klasyczną, opartą o znajomość języka greckiego i łacińskiego; 2) **G i m n a z y u m n e o - h u m a n i s t y c z n e**, mające za podstawę wychowawczą kulturę nowożytną z odpowiedniem uwzględnieniem kultury grecko-rzymskiej, popartem znajomością łaciny; 3) **G i m n a z y u m p r z y r o d n i c z o m a t e m a t y c z n e** (bez greki i łaciny). Wszystkie zaś inne typy mogą być na razie wprowadzone **t y l k o t y t u ł e m p r ó b y**, aż do uzyskania odpowiednich doświadczeń.

Pierwsze trzy typy dają równe prawo wstępu **d o w s z y s t k i c h s z k ó ł w y ż s z y c h** bez wszelkich ograniczeń. Młodzież powinna jednak uzupełnić w razie potrzeby swoje wiadomości, stosownie do rodzaju jej studyów w szkołach wyższych i nie ma prawa braku tych wiadomości tłomaczyć tem, że ich nie nabyła w szkole średniej.

Z uwagi na to, że niepodobna wypróbować typów szkolnych, któreby nie były pod względem praw równorzędne z innemi, Zjazd uznaje za słuszne, aby wstęp do szkół wyższych był możliwy bez ograniczeń także dla wychowańców tych typów, mających pełny kurs szkoły średniej, które zostały dopuszczone w celu ich wypróbowania. Ilość próbnych zakładów w państwie, tak rządowych, jak i prywatnych, ma być ściśle ograniczona i do potrzeb próby zastosowana.

Zjazd wyraża życzenie, by ministeryum w sposób stanowczy i wyczerpujący publicznie stale wyjaśniało, że wychowańcy szkół różnych typów **n i e w j e d n a k o w y m s t o p n i u**, będą przygotowani do wstąpienia na wszystkie wydziały uniwersytetów i innych szkół wyższych i że do studyowania na pewnych wydziałach uniwersytetu lub na innych szkołach wyższych, dostateczne przygotowanie dają tylko **n i e k t ó r e t y p y s z k ó ł ś r e d n i c h.**

Zjazd oświadcza się za zakładaniem w znaczniejszych miejscowościach **r ó w n o c z e ś n i e d w u t y p ó w s z k ó ł ś r e d n i c h**, uprawniających do szkół wyższych, z których to typów jeden będzie z językiem łacińskim.

Zjazd oświadcza się **z a u t r z y m a n i e m e g z a m i n u d o j r z a ł o ś c i** w szkołach średnich i zgadza się na to, aby z wychowańcami szkół rządowych byli równouprawnieni maturzyści lub maturzystki tylko tych szkół prywatnych, gdzie odbędą się egzamina dojrzałości przed komisyą egzaminacyjną rządową. Zjazd domaga się zreformowania istniejących w Galicyi przepisów, które dotyczą egzaminów dojrzałości dla eksternistów. Do egzaminu dojrzałości eksternista (lub eksternistka) siąść może dopiero po zdaniu egzaminu z całej szkoły średniej, nie zaś na podstawie wyników tak zw. matury małej. Eksterniści następnie powinni zdawać egzamin dojrzałości przed rządową komisyą egzaminacyjną«.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 26 czerwca.

Dziś, dnia 26 czerwca 1919 r.

ASYGNATY POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ

nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koronowe, rublowe		za	98'26
500	„	„	„ za	491'32
1000	„	„	„ za	982'64
5000	„	„	„ za	4913'20
10000	„	„	„ za	9826'39

KATEDRY W AKADEMII GÓRNICZEJ. Komitet organizacyjny Akademii górniczej w Krakowie, upoważniony przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego reskryptem z dnia 18 czerwca 1919 rozpisuje konkurs na obsadzenie z dniem 1 kwietnia 1920 r. następujących katedr na wydziale górniczym a częściowo i hutniczym Akademii: Zwyczajnych katedr: geodezyi i miernictwa podziemnego; geologii i paleontologii; elektrotechniki; maszynoznawstwa górniczego; górnictwa; wiertnictwa głębokiego i eksploatacyi nafty; metalografii wraz z chemią fizyczną. Nadzwyczajnych katedr: chemii metali i chemii analitycznej ilościowej; technologii chemicznej nafty; nauki o złożach kruszcowych.

Od kandydatów na powyższe katedry wymaga się nadesłania następujących załączników: a) dokumentów osobistych, jak matury, dyplomy doktorskie, dekrety nominacyjne, świadectwa praktyki lub służby prywatnej itp., możliwie w oryginałach lub odpisach wierzytelnych, b) życiorysów (curricula vitae); c) prac naukowych. Termin nadsyłania dokumentów powyższych upływa z dniem 1 listopada 1919 r.

Jednocześnie Komitet zastrzega się, że będzie mu przysługiwać prawo przedstawiania do nominacyi osób, które, lubo nie zgłosiły się do konkursu, wyróżniają się jednak swemi kwalifikacyami naukowemi i pedagogicznemi z pośród kandydatów, ubiegających się o powyższe stanowiska w drodze konkursu. Płace profesorów Akademii górniczej w Krakowie zrównano są z pensyami profesorów Uniwersytetu.

Podania wraz z załącznikami należy nadsyłać pod adresem Komitetu organizacyjnego: Kraków, ul. Gołębia 11 (Collegium minus).

PRZEPEŁNIENIE SEMINARYUM ŻEŃSKIEGO. — Do egzaminu wstępnego na I kurs państwowego seminaryum nauczycielskiego w stałym terminie przedwakacyjnym przystąpiło 170 uczestników, z których zostanie przyjęta w dwóch równorzędnych oddziałach maksymalna liczba 56. Nadmierny napływ kandydatek do seminaryum, utrzymujący się stale od całego szeregu lat, wytwarza pilną i konieczną potrzebę założenia nowych tego rodzaju zakładów.

BANKNOTY POLSKIE. Ministerstwo skarbu zamówiło w drukarni obsługującej Bank Angielski banknoty polskie większych odcinków. Koszt [illegible] wraz z papierem wynosi 40.000 funtów szterlingów, czyli około 3.000.000 marek.

LEON BILIŃSKI zaproszony do Warszawy na ankietę walutową, w ostatniej chwili nadesłał depeszę, że z powodu choroby przybyć nie może.

CZESKIE BIURO PASZPORTOWE podjęło znowu swoje czynności z dniem dzisiejszym. Wizy na przejazd przez terytoryum republiki czesko-słowackiej będą, jak dotychczas, bez ograniczeń udzielane. Natomiast osoby, udające się do Czech, winny wystosować do czeskiego biura paszportowego podanie (bez stempla), wykazując dokładnie cel podróży przez przedłożenie dowodu faktycznej potrzeby udania się w podróż, przy równoczesnem dołączeniu paszportu, zaopatrzonego w klauzulę D. O. G., zezwalającą na wyjazd z granic Polski. Podania te będą w przeciągu 24 godzin załatwione.

MĘCZARNIE KOLEJOWE. Że podróżowania koleją obecnie nie można zaliczyć do przyjemności, jestto już pewnik prawie wszystkim znany. Ale szczególnie daje się ono we znaki tym, którzy mają szczęście rozpoczynania podróży na krakowskim dworcu kolejowym. Porządki, jakie tu panują, trudno opisać. Przedewszystkiem przy kasie trzeba się wystać godzinę albo półtorej, aby otrzymać bilet. Ale większą jest jeszcze „sztuką“ i męką wsiąść do pociągu. Panuje przy tem chaos i ścisk nieopisany. Można zaobserwować np. następujące sceny: Jakaś pani wsiada, a raczej wpycha ją wreszcie tłum wsiadających, niemiłosiernie zgniótłszy uprzednio, do wagonu. Przez okno podano jej rzeczy, na peronie pozostała jeszcze służąca z dzieckiem, która z panią nie jedzie, tylko przyniosła dziecko, które pani ma zabrać ze sobą. Ale nie może się ona dopchać do wagonu, tymczasem zaś pociąg rusza i matka odjeżdża bez dziecka. Tam znowu jakiś pan, wsiadłszy już wreszcie szczęśliwie do wagonu pierwszej klasy, naprózno krzyczy rozpaczliwie przez okno: „Pakier 26! Moje pakunki! Pakier 26“! Wkońcu odjeżdża bez pakunków... Takich przykładów można mnożyć bez liku. Najwidoczniej na krakowskim dworcu niema żadnych czynników powołanych do pilnowania jakiego takiego porządku ani wewnątrz dworca ani na peronie. Niewiadomo, czy jest to sprawa policyi czy wojskowej komendy dworca, czy władz kolejowych — dość, że żadna z tych potęg nie czuje się kompetentną, a podróżni, których los skazał na wyjazd z Krakowa, aby gdzies na piątej czy szóstej stacyi mogli wysiąść przez — okno, muszą przed piekłem podróży koleją przejść jeszcze czyściec na dworcu krakowskim.

MAGISTRAT DO KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW. Na murach miasta rozlepiono afisze z odezwą magistratu krakowskiego do kupców i przemysłowców naszego miasta, w której ich gorąco lecz stanowczo wzywa, dając wyraz żądaniom podniesionym przez całą ludność, aby bezzwłocznie obniżyli ceny towarów względnie robocizny do możliwego poziomu i zadawalali się godziwym zyskiem. Powołane władze poczynią odpowiednie kroki, aby niniejszy apel nie pozostał bez skutku.

PASEK NA MYDŁO. Jednym z artykułów, którego brak i drożyzna szczególnie daje się obecnie we znaki, jest mydło. Doszło ono do cen horendalnych, a mimo to jakość jego jest poniżej wszelkiej krytyki. Cztery kilo wojennego mydła niema takiej siły, jak cztery kilo mydła przedwojennego, a nadto mydło teraźniejsze bardzo niszczy bieliznę. Wobec tego szerokie warstwy ludności muszą oszczędzać tego artykułu, którego niedostateczne używanie grozi wprost niebezpieczeństwem zarówno osobom, jak i całemu ogółowi. Wszak wiadomo, że ilość zużytego mydła jest popularnym miernikiem kultury społeczeństwa.

W Krakowie obecnie można zaobserwować dziwne zjawisko. Mydła na karty niema całemi miesiącami, natomiast we wszystkich sklepikach na wystawach widzieć można spore ilości mydła, zresztą lichego i drogiego. Tę sprawę należy jakoś uregulować. Jeżeli się wydaje mydła na karty, to znaczy, że ktoś jest obowiązany je wyrabiać i dostarczać publiczności. Tymczasem w sklepach do tego przeznaczonych, jak np. w sklepie dawniej Śmiechowskiego na ul. Zwierzynieckiej dotąd nie wydano mydła za czerwiec, pomimo, że czerwiec już się kończy. Podobno fabryka mydła nie dostarczyła, bo nie ma materyału. Ale jeżeli niema materyału w Krakowie do wyrobu mydła, to skąd biorą ten materyał jakieś fabryki czy fabryczki, wyrabiające mydło po paskarskich cenach? Na mydle obecnie uprawia pasek, kto tylko chce, jakby żadne normy nie obowiązywały fabrykantów co do wyrobu, a kupców co do ceny mydła. Możeby się tą sprawą zajęły odpowiednie władze i przykróciły wreszcie samowolę różnych paskarzy mydlanych. Przecież dzięki takim szkodnikom nie możemy zejść na poziom jakichś afrykańskich brudasów, zwłaszcza że i wszelkie choroby najłatwiej przyjmują się i rozkrzewiają tam, gdzie niema czystości. Jestto wprost sprawa bezpieczeństwa publicznego.

MLEKO W PASKU. Wczoraj aresztowano Annę Struzikową, która kupowała od kobiet wiejskich mleko płacąc po 2 K 40 hal. za litr, a sprzedawała je po 3 K 20 hal.

LICHWA TYTONIOWA. Funkcyonaryusze urzędu walki z lichwą stwierdzili nowy proceder w uprawianiu lichwy tytoniowej. Okazało się mianowicie, że w trafikach pobiera tytoń na karty chlebowe mnóstwo niepalących kobiet i niedorostków w zastępstwie mężczyzn, którzy uzyskali przydział. Dostawszy swą porcyę puszczają ją nabywcy zaraz na miejscu na pasek, pobierając po 30 K za 1 paczkę tytoniu. Tosamo odnosi się także do tabaki. Wczoraj np. aresztowano grosistę tego towaru Izraela Koerbera, któremu skonfiskowano 370 paczek tabaki. Tabakę tę puszczał na pasek, używając za pośredników małych chłopców. Jednego z nich, liczącego zaledwie 10 lat, aresztowano wczoraj.

POPIS SZKOŁY ŚPIEWU PROF. IGNACEGO WARMUTHA odbędzie się w niedzielę, dnia 29 czerwca br. w sali Sokoła na dochód nowo powstałego Związku muzyków polskich w Krakowie. Wśród szeregu uczennic wystąpią pp. Gondelak, Hirschówna, Hoffmanowa, Jastrzębska, Kriegerowa, Kuchnreichówna, Neugerowa, Oświęcimska, Preidlowa, Srokowa, Stadnicka i Tukowa. Akompaniuje prof. Neuger. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, linia A-B.

Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO. W piątek, dnia 27 czerwca 1919 r. o godzinie 7 wieczór w sali posiedzeń krakowskiego Tow. technicznego, ul. Straszewskiego 28, II p. odbędzie się tygodniowe zebranie członków. W miejsce odczytu inż. Pietraszkiewicza pt. „O portach w żegludze śródlądowej“ odbędzie się odczyt inż. Franciszka Drobniaka pt. „Sprawozdanie z pobytu w Paryżu“. Odczyt inż. Pietraszkiewicza pt. „O portach w żegludze śródlądowej“ odbędzie się dnia 4 lipca.

WALNE ZGROMADZENIE ABSOLWENTÓW I ABSOLWENTEK AKADEMII HANDLOWEJ W KRAKOWIE. Dnia 27 bm. o godzinie 7 wieczór w sali gimn. prof. Jaworskiego, Rynek 17, II p. odbędzie się walne zgromadzenie celem ukonstytuowania Związku dla ułatwienia w uzyskaniu posad i uregulowania płac.

WALNE ZGROMADZENIE konsumu Koła matek Polek T. S. L. odbędzie się dnia 1 lipca o godzinie 5 popołudniu w lokalu T. S. L. przy ul. św. Anny 5.

DRUGI WIEC NAUCZYCIELI I NAUCZYCIELEK muzyki w celu organizacyi i uchwalenia taksy minimalnej odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm. w sali Instytutu muzycznego (ul. św. Anny 2) o godzinie 4 popołudniu.

POLSKIE TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE. — W niedzielę, 29 bm. odbędzie się całodzienna wycieczka krajoznawcza pod kierunkiem prof. U. J. Sawickiego. Program: 1) Kras krakowski; 2) przełom Wisły; 3) wieś polska; 4) Opactwo tynieckie; 5) wodociągi pod Bielanami. Zbiórka punktualnie o godz. 8 rano na moście dębnickim. W prowianty zaopatrzyć się!

„ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW I URZĘDNICZEK PRYWATNYCH“. Komisya organizacyjna Zjazdu urzędników i urzędniczek prywatnych zaprasza członków „Koła krakowskiego“ na poufne zebranie, które się odbędzie w piątek, dnia 27 czerwca br. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Związku. Na porządku dziennym: Wybór delegatów z Koła krakowskiego na Zjazd w Krakowie.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI. W terminach nadzwyczajnych złożyli w b. r. szk. w gimnazyum VI w Krakowie (na Podgórzu) egzamin dojrzałości: Berbeka Edward, Garbusiński Stanisław (z odzn.), Gernauel Władysław, Lichaj Władysław, Tokarz Andrzej, Warchałowski Józef (z odzn.), Węgiel Stanisław, Wilga Aleksander, Wodelski Jan. W terminie letnim, dnia 18 bm.: Anhalt Edward (z odzn.), Bremzer Adolf, Goldberg Wiktor, Golberger Leon, Krakowiecki Anatol, Morawski Jerzy (z odzn.), Silbersztajn Izak.

DEZERTERZY CZESCY. Wczoraj wykryto i oddano władzom wojskowym trzech żołnierzy czeskich, którzy zbiegłszy z wojsk czeskich ukrywali się u swych znajomych w Krakowie.

ZA WYWÓZ SŁONINY I WĘDLIN na zachód aresztowano przed kilku dniami z polecenia Urzędu kontroli sekcyi min. aprowizacyi Z. Miarczyńskiego, urzędnika Tow. wzaj. ubezp. Skonfiskowano mu 5.000 kg. słoniny. W śledztwie policyjnem tłomaczy się M., że wywoził w spółce z jakimś wojskowym, za którym śledzi policya.

W POGONI ZA BANDYTAMI zaglądnęła wczoraj policya do kawiarni Kotyrowej przy ul. Podzamcze, gdzie bawili się właśnie wesoło różni rycerze noża i wytrycha. Na widok wkraczającej władzy bezpieczeństwa uciekli wszyscy przez otwarte okno, zostawiając na miejscu różne przedmioty pochodzące z kradzieży.

DZIECI, ŻYJĄCE Z KRADZIEŻY. Wczoraj nad ranem aresztowała policya 12-letniego Wł. Banacha i 13-letniego St. Mądralę, śpiących na plantach pod Wawelem. Młodzi ci chłopcy dopuścili się już szeregu kradzieży. Poszukiwano ich w ostatnim czasie za kradzież rzeczy u pewnej pani, zamieszkałej przy ul. Szewskiej 18, której zabrali różne przedmioty wartości 2.000 K. Chłopcy przyznali się do winy, tłomacząc się, że nie mają z czego żyć. Przed trzema miesiącami uciekli z domu i ukrywają się odtąd, gdzie mogą.

PLAGA KIESZONKOWCÓW. Wczoraj znów zgłoszono wiele wypadków kradzieży na dworcu kolejowym. Między innemi skradziono Fr. Ładosiowi portfel z 1.400 K, M. Ziarnowieckiemu 4.000 K. Aresztowano J. Landaua, który M. Szybińskiej skradł torebkę z większą kwotą pieniężną oraz znanego kieszonkowca Sawę, przy którym znaleziono 6 legitymacyi, opiewających na różne nazwiska.

WŁAMANIE DO TRZECH SKLEPÓW. Policya prowadzi w dalszym ciągu śledztwo w sprawie włamania do sklepów Czaplickiego, Herliczki i Miłkowskiego. Na podstawie rysopisu, podanego przez stróża domu, poszukuje policya jednego ze znanych włamywaczy, niejakiego Bobola. Według obliczenia jubilera Czaplickiego, szkoda wyrządzona mu przez złodziei wynosi około 300.000 K. Między skradzionemi kosztownościami znajduje się branzoleta z brylantami wartości 17.000 K, broszka wysadzana rubinami, wartości 10.000 K, kolczyki brylantowe, wartości 16.000 K, oraz pierścionek brylantowy wartości 12.000 K.

Z kraju.

TARNOBRZEG. (Zjazd funkcyonaryuszów państwowych). W dniu 21 bm. odbył się tutaj bardzo liczny zjazd wszystkich funkcyonaryuszów państwowych całego powiatu. Po ożywionej dyskusyi na temat rozpaczliwego położenia wszystkich żyjących ze stałych płac, zorganizowano się na zasadach zapoczątkowanych przez prezesa Sądu okręgowego Panka i wybrano delegatów na ogólny zjazd w Krakowie, 29 bm. Nadto jednomyślnie powzięto następujące uchwały: 1) Urzędnik w Małopolsce z właściwą sobie godnością, zawsze i wszędzie nieraz wśród gradu kul, o głodzie i chłodzie, bardzo sumiennie spełniał i spełnia obowiązki swego zawodu — to też z goryczą odpiera wyrażenie, które padło z ławy ministeryalnej w Warszawie, by chcąc uzyskać polepszenie swego bytu, urzędnik w Małopolsce zasłużył się wpierw. Oburzenie nasze tem większe, że nikt nie znalazł się w Sejmie, by z miejsca odparł ten nieuzasadniony atak.

2) Wypełniliśmy wszystko, czego Ojczyzna od nas zażądała, a że spełnialiśmy nasze obowiązki w cichości, więc wzrosło o nas przekonanie, że się nam dobrze powodzi, bo nawet tę cichość uważano za naszą słabość i poczęto inteligenta zohydzać w oczach ludu; **to też pomni na swe obdarte i zgłodniałe dzieci, na wdowy po zasłużonych urzędnikach, którym przychodzi rękę wyciągnąć po okruszynę chleba**, wzdrygnąć i ocknąć się musimy. Dzisiaj żadnemu z nas biernym być nie wolno! Silne jednolite organizacye winny nas skupić, a ster niech uchwycą jednostki, które mają moc, odwagę i siłę walczyć i wywalczyć należne nam prawa.

3) Uregulowanie naszych stosunków służbowych, przez wydanie odpowiedniej pragmatyki rządowej, obowiązującej finansowo od 1 lipca 1919, to naczelny nasz postulat, sprawa domów, ogródków i sklepów urzędniczych, to nasza egzystencya.

PANIKA WŚRÓD PASKARZY. Warszawski „Kuryer polski“ pisze: Wiadomość o zgodzie Niemców na podpisanie warunków pokojowych wywołała konsternacyę wśród warszawskich paskarzy. Nadzieja, że uda się dalej ciągnąć pasek i drzeć skórę z Warszawiaków zniknęła, wobec spodziewanego w niedalekiej przyszłości dowozu z za granicy towarów, których obecnie jeszcze daje się odczuwać brak. Różni kupcy wybierają się po towary. Wzmożona podaż wpłynęła na obniżenie cen. W ciągu dnia wczorajszego manufaktura spadła o 100 procent. Na czarnej giełdzie zapanowała czarna rozpacz. Skończyły się piękne dni warszawskiego paskarstwa.

CZERWONY KRZYŻ W ZAKOPANEM. Warszawski „Kuryer Poranny“ pisze: Delegowana z Warszawy specyalna komisya rządowa po szczegółowej rewizyi ujawniła mnóstwo wadliwości nietylko w sanatoryum zakopiańskiem, ale i w gospodarce krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża wogóle. Stawiane władzom Stowarzyszenia zarzuty zaniedbania gospodarki i rachunkowości, lekceważenia dobra żołnierza polskiego, wyjątkowej bezczynności w całej administracyi itp. potwierdziły się niestety w zupełności. Ujawniła się konieczność niezwłocznego przystąpienia do zbadania wszystkich innych agend Stowarzyszenia. Całej tej akcyi komisarza rządowego do spraw Czerwonego Krzyża stanął na przeszkodzie fakt niebywały w praworządnem państwie. Oto prezydyum krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża zamknęło przed władzami rządowemi drzwi biur i składnic Czerwonego Krzyża i oświadczyło, że.. warszawskich władz — galicyjskie stowarzyszenie, jako „autonomiczne“, nie uznaje.

DAR AMERYKAŃSKICH POLAKÓW. Od towarzystwa śpiewackiego „Harmonia“ (Polish Singing Society) z Nowego Jorku nadeszło do rządu polskiego pismo, w którem między innemi powiedziano:

Ze czcią i dumą ośmielamy się niniejszem przesłać rządowi polskiemu na użytek armii polskiej dar w postaci dwu ambulansów automobilowych, których uroczyste poświęcenie, przy udziale tysięcznej Polonii z New Jorku i okolicy, odbyło się w zbrojowni 69 go pułku w niedzielę, 13 kwietnia 1919. W dniu tym spisany został akt, który w krótkim czasie przesłany będzie rządowi polskiemu. — Za Towarzystwo śpiewu „Harmonia“ w Nowym Jorku: Władysław I. Pruszyński, sekretarz i dyrygent Towarzystwa. 421 East 9 Street New Jork U. S. A.; Władysław Konopiński, prezes Tow. śpiewu „Harmonia“.

Prezydyum rady ministrów wystosowało do wspomnianego Towarzystwa następujące podziękowanie

„Szanownym redakcom naszym, wiernym synom pieśni polskiej, za przesłany rządowi polskiemu na użytek armii polskiej dar, najserdeczniej, imieniem Rzeczypospolitej polskiej, dziękujemy“.

Z TARGOWICY. Na targ w dniach od 16—21 czerwca spędzono buhaji 128, wołów 30, krów 331, jałowek 197, cieląt 1141, nierogacizny 814, razem 2651 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 800—1500 K, woły od 950—1.550 K; krowy od 525—1.700 K; jałownik od 800—1.450 K; cielęta od 750—1.100; nierogaciznę od 1.500—2.166 K; nierogaciznę bitej wagi od 1.800—2.600 K.

OSTATNI TYDZIEŃ DRAMATU W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO.

We czwartek, 26 bm.: „Pani Chorążyna“ S. Krzywoszewskiego.
W piątek, 27 bm.: „Głupi Jakób“ T. Rittnera.
W sobotę, 28 bm.: „Wachlarz lady Windermere“ O. Wildea.
W niedzielę, 29 bm. popoł.: „Ich czworo“ G. Zapolskiej; wieczorem: „Wyzwolenie“ S. Wyspiańskiego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

We czwartek, 26 bm.: „Córka pani Angot“.
W piątek, 27 bm.: Występ gośc. J. Brzozowskiej: „Róża Stambułu“.
W sobotę, 28 bm.: „Córka pani Angot“.
W niedzielę, 29 bm. popołudniu: „Dzwony z Corneville“; wieczorem: Ostatni występ gośc. J. Brzozowskiej: „Piękna Helena“.
W poniedziałek, 30 bm.: Ostatnie w tym sezonie przedstawienie operetki: „Córka pani Angot“.

ZJAZD KOLEŻEŃSKI NAUCZYCIELEK, które w roku 1909 zdawały maturę w seminaryum rządowem w Krakowie. — Zapraszamy wszystkie koleżanki na zjazd, który rozpocznie się w Krakowie dnia 3 lipca 1919 roku nabożeństwem w kościele Bożego Miłosierdzia o godzinie 9 rano.

Marya Pizłówna, Józefa Taborska, Zofia Kuleczyńska, Anna Kruczkowska. 6892

Z Sejmu.

Warszawa, 25 czerwca. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu przyjął Sejm wniosek komisyi robót publicznych, wzywający rząd do szybkiego przeprowadzenia studyów na terenach węglowych w powiecie pilzneńskim i uruchomienia ewentualnie kopalni węgla na tych terenach.

Obradowano następnie nad wnioskiem komisyi odbudowy w sprawie dostarczenia ludności drzewa budulcowego i opałowego. Izba przyjęła siedm rezolucyi zgłoszonych w tej sprawie.

Trzecim punktem porządku dziennego była sprawa zniesienia granicy między Wielkiem Księstwem Poznańskiem a Kongresówką. Obie rezolucye przedstawione w tej sprawie przez komisye, Izba uchwaliła.

Wiceminister skarbu Byrka prosił Izbę o odesłanie do komisyi skarbowo-budżetowej w drugiem czytaniu ustawy o centrali dewiz. — Uchwalono.

Pos. Daszyński zabrał głos do uzasadnienia wniosku nagłego, wniesionego w imieniu PPS. w przedmiocie zmiany przedstawicielstwa Rzeczpospolitej polskiej na konferencyi pokojowej w Paryżu. Wnioskodawcy wskazują, że urząd osobisty obecnego przedstawicielstwa polskiego na konferencyi pokojowej w Paryżu zapoczątkowany został przez grono działaczy politycznych, którzy opuścili Warszawę w obawie przed Niemcami i grają rolę generalnych wyobrazicieli dążeń i pragnień narodu polskiego, choć mandat otrzymali tylko od stronnictwa narodowo-demokratycznego. Te czynniki u schyłku r. 1918 rozpoczęły kampanię przeciw Naczelnikowi państwa i ówczesnemu rządowi polskiemu. Niezmiernie ciężkie położenie, w jakiem znajdują się sprawy polskie, zostało wywołane tem, że sprawę polską w Paryżu reprezentują żywioły reakcyjne. Szczególnie zaniepokojenie wywołują bliskie przyjazne stosunki niektórych przedstawicieli polskich z Sazonowem. Wobec tego wnioskodawcy wzywają rząd, aby dokonał zmiany przedstawicielstwa polskiego w Paryżu, usuwając czynniki, których działalność poprzednia i poglądy uniemożliwiają porozumienie się Polski z demokracyami innych państw.

Pos. Daszyński oświadcza, że sprawa przytoczona jest sprawą, w której interes partyjny spiera się ostro z interesem narodowym, albowiem czynnik, o który chodzi w tym wniosku, są wyrazem partyi a nie są wyrazem narodu. Widzimy, że gdy poszło o nasze zachodnie granice, w której to sprawie spór między nami a sąsiadem pobitym militarnie i zdruzgotanym rozegrał się na konferencyi pokojowej, to przecież naszym kosztem starano się o pozyskanie i pojednania pokoju między ententą a Niemcami. Naszym kosztem odłączono Gdańsk, zmniejszono wybrzeże morskie, zmniejszono Śląsk Górny, który ma się stać krajem zakwestyonowanym pod względem narodowym. Prezydent ministrów Paderewski wyraził się, że mapa Dmowskiego jest niemożebną a więc jest błędem dyplomatycznym. Ale tu nie o mapę chodzi, tu idzie o to, że mamy obawy co do wschodu i niebezpieczeństwo wznowienia potęgi rosyjskiej. Sazonow, Izwolski i Kołczak pracują, aby Rosya olbrzymiała się zerwała, aby jak lawina zaciężyła nad naszą piersią. A my mamy czynniki, które są w przyjaźni z Sazonowem. Krzyki panów mnie nie odstraszą. Nie chcemy, aby przyjaciel Sazonowa był przedstawicielem Polski w wielkiej chwili dziejowej, kiedy interesem żywotnym Polski jest, aby granicę Rosyi najdalej odsunąć od Europy, aby znów nie powstała tak potężna jak była przed wojną. Te kwestye muszą pójść pod rozwagę każdego Polaka. To są kwestye, w których nie partya, ale naród będzie koszta ponosił. To są kwestye, w których, gdy kto przekrzyczy Sejm, kto nie pozwoli mu zrewidować swej reprezentacyi, ten stanie się odpowiedzialny przed całym narodem. Dlatego sądzę, że Sejm wniosku mego nie śmie odrzucić.

Pos. Głąbiński przemawia przeciw nagłości wniosku Daszyńskiego, nie dla tego, aby bronić Komitetu narodowego, bo jego zasługi są uznane w kraju i poza krajem. Gdybyśmy poszli za głosem pana Daszyńskiego i tych delegatów, których wysyłano do Berlina, którzy zrezygnowali z zaboru pruskiego, to byśmy nigdy tej Polski niepodległej nie mieli. Dalej zbijał mowca zarzut, że przedstawicielstwo polskie w Paryżu jest imperyalistyczne i aneksyjne — przedstawicielstwo polskie w Paryżu domaga się, aby cała Galicya wschodnia była przyłączona do Polski, ale to nie jest imperyalizm, to nie jest aneksyjnością. Taką była uchwała Sejmu. Co dotyczy stosunków ze Sazonowem to wiadomo, że Sazonow pisał do swego rządu w czerwcu 1916 roku, iż Dmowski i Komitet narodowy postawił sprawę polską na froncie międzynarodowym.

Na wniosek Regera głosowano imiennie. Nagłość wniosku odrzucono. 187 głosów przeciw 101. Wniosek sam odesłano jako zwykły do komisyi.

Marszałek zawiadamia, że sprawa rolna będzie mogła być załatwiona dopiero w przyszłym tygodniu. Proponuje więc, aby obrady nad tą sprawą trwały do piątku, potem w piątek i sobotę przyjdą na porządek dzienny inne sprawy.

Następnie posiedzenie we czwartek o godzinie 4-tej po południu.

Pomyślny zwrot w walce o Galicyę wschodnią.

Sytuacya strategiczna w Galicyi wschodniej.

Warszawa, 26 czerwca. (Tel. pryw.). »Przegląd Wieczorny« podaje z wiarygodnego źródła o położeniu strategicznem w Galicyi wschodniej następujące wiadomości: Wojska polskie, ustępując przed przeważającemi siłami, dotarły do linii Dniestru. Stanisławów i Halicz znajdują się w rękach polskich. Początkowe zamieszanie, które zauważyć się dało na drogach, prowadzących z Czortkowa, Buczacza i Podhajec, spowodowała panika ludności cywilnej, zaalarmowanej pogłoskami o zbliżaniu się regularnej armii bolszewickiej, ciągnącej razem z bandami Grekowa. Energiczna akcya naczelnego dowództwa polskiego, a także obecność komendanta Piłsudskiego na czołowych pozycyach, położyła kres zamieszaniu i obecnie nieprzyjaciel napotyka na energiczny opór ze strony naszych wojsk.

Głód wśród uchodźców we Lwowie.

Lwów, 26 czerwca (Telef. pryw.) Wśród uchodźców ze wschodniej Galicyi, których ogromna liczba zgromadziła się we Lwowie bez żadnych środków do życia, panuje wprost głód. Specyalny komitet, który utworzył się we Lwowie dla opieki nad uchodźcami, nie rozporządza prawie żadnymi środkami, a potrzebuje bardzo wielkich funduszów. Rychła pomoc z całego kraju jest konieczna.

(Telegram ten przypomina ważność i nagłość sprawy pomocy dla uchodźców ze wschodniej Galicyi, na który to cel wezwaliśmy do składek, przyjmowanych przez adm. »N. Reformy«. Przyp. red.)

Legia akademicka w niewoli ukraińskiej.

»Naprzód« donosi:

W Czortkowie Ukraińcy wzięli do niewoli cały batalion legii akademickiej. W batalionie tym służy młodzież uniwersytecka polska, która na pierwsze wezwanie rzuciła naukę i stanęła w szeregu.

Naczelnik państwa na linii bojowej.

Lwów, 27 czerwca. (PAT). Naczelnik państwa przez cały dzień wczoraj i dzisiaj bawił na froncie. Naczelnikowi państwa towarzyszyli: adjutant generalny, major sztabu generalnego, Kasprzycki, adjutanci personalni: kapitan Durski, porucznik Kobyleński, oraz z naczelnego dowództwa kapitan Kutrzeba. Jazda na front odbyła się pociągiem do Chodorowa, dalej zaś samochodem. Naczelnik państwa zwiedził wszystkie odcinki frontu i dotarł aż do przednich linij. Artylerya nieprzyjacielska, niezawodnie zawiadomiona przez obserwatorów o jakimś niezwykłym ruchu na froncie, gęsto ostrzeliwała pociskami. Pociski eksplodowały o kilkanaście kroków od Naczelnika państwa i jego otoczenia.

Lwów, 27 czerwca. (PAT). »Gazeta Lwowska« donosi: Pojawienie się Naczelnika państwa w miejscach najbardziej zagrożonych wywołało u żołnierzy naszych wielkie wrażenie. Naczelnik państwa rozmawiał z żołnierzami, wypytywał się o różne rzeczy i wielu wśród nich, zaprawionych w boju, przypominało sobie czasy, kiedy komendant dowodził oddziałami. Wiadomość o pojawieniu się komendanta wywołała wszędzie entuzyazm i zapał. Naczelnik państwa w drodze powrotnej odbył przegląd nowo przybyłych na front oddziałów. Także w ciągu dnia wczorajszego Naczelnik państwa pojechał do sztabu pewnej dywizyi za Bukaczowcami, poczem pancerką wyjechał na najbardziej zagrożone miejsca i piechotą obszedł kilka odcinków i placówek. W drodze oddziały wojsk wielkopolskich poznały komendanta i wznosiły radosne okrzyki: Niech żyje Naczelnik Piłsudski!

Pomyślne wiadomości ze wschodniej Galicyi.

Lwów, 26 czerwca (Telef. wł.) Według pogłosek z wiarygodnego źródła, które się dzisiaj rozeszły po mieście, budząc powszechną radość, kontrakcya polska we wschodniej Galicyi poczyniła znakomite postępy. Dotąd odbito Brody, które przejściowo znalazły się w rękach Ukraińców, oraz odzyskano Złoczów. Również Tarnopol znajduje się w rękach polskich.

Należy kategorycznie zaprzeczyć informacyom o zajęciu przez Ukraińców Stanisławowa, które od początku były zupełnie bezpodstawne.

Wogóle sytuacya we wschodniej Galicyi już się bardzo poprawiła, a wkrótce oczekiwać należy jeszcze znaczniejszej poprawy.

Wstrzymanie ofenzywy ukraińskiej.

Warszawa, 26 czerwca (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 25 bm.

Front galicyjsko-wołyński. Na froncie galicyjskim wzmożona działalność bojowa. Trzykrotny atak ukraiński na Ostrowczyk Dolny odparto z krwawemi stratami dla nieprzyjaciela. Oddziały nasze w kontrataku dotarły i obsadziły Bełżec i Busk. Odparto również atakujące oddziały ukraińskie w rejonie Gołogór. Ukraińcy ponieśli tutaj ogromne straty w zabitych i rannych, tracąc przytem jeńców i karabin maszynowy. Między Rohatynem a Bursztynem walki trwają. Na Wołyniu pod Rafałówką stały ogień karabinowy.

Front poleski. Bez zmiany.

Front litewsko-białoruski. Ożywiona działalność wywiadowcza ze strony nieprzyjaciela w rejonie Korolicz. Pozatem na froncie spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Z walk w Wielkopolsce.

Poznań, 26 czerwca (PAT). Komunikat sztabu generalnego.

Front północny. Artylerya niemiecka ostrzeliwała w nocy Budniski, Zamość i Węglewo. Na północ od Budzynia i pod Węglewem utarczki z patrolami niemieckiemi.

Front zachodni. Pod Grodnem i Węgielnem słaby ogień miotaczy min. Zresztą bez zmiany.

Front południowy. W Kępińskiem w dalszym ciągu wzmożona działalność artyleryi niemieckiej i patroli. Na innych odcinkach utarczki z patrolami niemieckiemi.

Szef sztabu Wroczyński, gen.-podpor.

Z komisyi sejmowych.

Warszawa, 26 czerwca (PAT). Komisya wojskowa omawiała sytuacyę na frontach. Obrady były poufne.

Komisya skarbowo-budżetowa i komisya odbudowy odbyły wspólne posiedzenie, na którem ukończono dyskusyę nad projektem ustawy o pomocy państwa na odbudowę kraju. Na skutek wniosku posła Koliszera i posła Witosa o zmianę ustawy z dnia 28 maja w przedmiocie oszacowania i ustalenia spraw wojennych komisya uchwaliła wybrać podkomitet, który ma uzgodnić obie ustawy wspomniane.

Komisya prawnicza uchwaliła przedłużenie moratoryum dla pretensyi prywatno-prawnych w byłym zaborze austryackim na dalsze półrocze do dnia 31 grudnia br. Delegat rządu zapowiedział złożenie w Sejmie projektu ustawy zniżającej pełnoletność w byłym zaborze austryackim z 24 na 21 lat.

Rokowania węgiersko-czeskie.

Wiedeń, 26 czerwca. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi iskrowo z Budapesztu: Komisarz ludowy Boehm wysłał do generała Pelle następujący telegram: Mam zaszczyt panu zakomunikować, że komisarz ludowy (nazwisko nieczytelne) w towarzystwie generałów i oficerów sztabowych przybędzie dnia 25 b. m. o godzinie 11 przed południem do Preszburga, ażeby omówić poruszoną w pańskiej depeszy sprawę strefy neutralnej. Proszę zarządzić, co potrzeba, ażeby nasi parlamentarze mogli swobodnie przekroczyć linię czeskosłowacką koło Ligetsalu.

Zawieszenie broni na froncie czesko-węgierskim.

Praga, 27 czerwca. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: Wskutek wymiany depesz między naczelnym komendantem czeskim, gen. Pelle, a naczelnym komendantem armii węgierskiej, komisarzem ludowym Boehmem, zastanowione zostały kroki nieprzyjacielskie na froncie słowackim 24 b. m. o godzinie 5 rano.

Secesya socyalistów z gabinetu madziarskiego.

Wiedeń, 26 czerwca (Telef. pryw.) »N. W. Abendblatt« donosi z Budapesztu:

Socyaliści wystąpili z gabinetu Beli Kuna, gdyż nie chcą nadal odpowiadać za gwałty rządu bolszewickiego. Socyaliści są przekonania, że rząd bolszewicki na Węgrzech wkrótce runąć musi tem bardziej, że brak środków żywności wzmaga się z każdym dniem i z każdą godziną. Czynniki wykonawcze dopuszczają się licznych nadużyć i sprzeniewierzeń na koszt skarbu państwowego. Wobec tego uznali socyaliści za odpowiednie wycofać się w czas i utorować sobie drogę do rządu następnego.

Alzacya i Lotaryngia pod administracyą Francyi.

Kraków, 26 czerwca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu.

Na posiedzeniu komisyi senatorskiej dla reorganizacyi administracyi Alzacyi i Lotaryngii pod przewodnictwem p. Leona Bourgeois, p. Millerand wygłosił exposé w sprawie ulepszeń administracyjnych, poczynionych w Alzacyi i Lotaryngii w ciągu dwóch ostatnich miesięcy, przyczem oświadczył, że polecił przystąpić do sporządzenia list wyborczych, zmieniając ustawodawstwo lokalne, o ile stoi w rażącej sprzeczności z ustawodawstwem francuskiem, w szczególności zniżając do 21 wiek, wymagany do korzystania praw wyborczych.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— ARTUR SCHROEDER: »Rozwój karykatury«. WŁ. KOZICKI: »Karykatury Sichulskiego«. Kraków. Księgarnia J. Czerneckiego.

Obie powyższe rozprawy są interesującym rozdziałem z historyi polskiego malarstwa — rozdziałem tem pożądańszym, że pomijanym, lub niesłusznie lekceważonym przez naszych historyków sztuki. Dopełniają się one pod pewnym względem, tworząc wstęp do pięknego albumu głośnych karykatur Kazimierza Sichulskiego, wydanych obecnie razem w formacie książkowym na wytwornym, przedwojennym welinie. Studyum p. Schroedera jest pierwszą u nas próbą syntezy wiadomości o karykaturze polskiej, poprzedzonej bardzo ciekawym wstępem o genezie i rozwoju karykatury w malarstwie wszechświatowem. Wielką ma zasługę autor, że z pyłu zapomnienia odgrzebał cały szereg nazwisk, dziś już zapomnianych. Nazwiska te i przytoczone ogólnikowe wskazówki posłużą może przyszłemu historykowi karykatury polskiej do opracowania szczegółowej historyi tego działu i wypełnienia w ten sposób luki w dotychczasowych badaniach nad tym działem sztuki polskiej. W ostatniej części omawia p. Schroeder karykaturę Sichulskiego, dając jej zwięzłą i dosadną charakterystykę na tle współczesnego podłoża kulturalnego, i podkreślając ten właśnie szczegół, jako jej walor trwały, wspierający się na wybornym, zamaszystym, pełnym temperamentu rysunku.

Drugi z wymienionych monografistów, p. Kozicki, poświęca swe studyum wyłącznie tylko Sichulskiemu, podając szczegółową, wybornie umotywowaną charakterystykę właściwości jego talentu, jako karykaturzysty, który zajął już swe własne, odrębne miejsce w polskiej grotesce rysunkowej. P. Kozicki wykazuje szczegółowo, gdzie tkwi siła karykatury Sichulskiego i wskazuje jej źródła i pobudki.

Obydwa studya są doskonałymi przyczynkami o trwałej wartości. *wp.*

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 25 czerwca 1919 r.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	102'—	103'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	102'—	103'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	105'—	106'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	105'—	106'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	100'—	101'—
4% poż. m. Lwowa	97'—	98'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	104'—	105'—
4% obl. kom. Banku kraj.	102'—	103'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	102'—	103'—
4½% listy zast. Banku kraj.	108'—	109'—
4% listy zast. Banku kraj.	104'25	105'25
Tranzakcya		104'75
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	104'25	105'25
4½% listy zast. Tow. kred. ziem. 52 l.	108'—	109'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 41 l.	—'—	—'—
4½% listy zast. Banku hipot.	104'—	105'—
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	101'25	102'25
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	105'—	106'—
4½% listy zast. gal. ziem. Banku kred.	104'—	105'—
5½% austr. poż. woj. (bony)	—'—	—'—
3% losy austr. Zak. kred. ziem. (II em.)	—'—	—'—
4% austr. renta koronowa	—'—	—'—
Obl. pierwsz. kolei połud. (kup. lipcowy)	—'—	—'—
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	—'—	555'—
Bank Hipoteczny	660'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	535'—	—'—
Gal. ziem. bank kred.	460'—	—'—
Bank Ziemski dla Gal., Śl. i Buk., Łańcut	—'—	—'—
Wiedeński Bank Związkowy	—'—	—'—
„Merkur“ Tow. akc. bank. i kant. wym.	—'—	—'—
Powszechny Bank obrotowy	—'—	—'—
Wied. Bank. lomb. i eskontowy	—'—	—'—
Akcye kolei połud. (lombardy)	—'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handl.	360'—	375'—
Zieleniewski	—'—	—'—
„Górka“ fabryka cementu	540'—	550'—
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	—'—	—'—
Fabr. cegieł i dach. Wimmer, Radziwiłł i Żeleński	—'—	—'—
Karpackie Tow. naftowe	1750'—	—'—
Waluty:		
Marki polskie	187'—	193'—
Marki polskie drobne	185'—	191'—
Marki niemieckie	198'—	204'—
Marki niemieckie drobne	186'—	192'—
Ruble carskie po 100 rb.	229'—	235'—
Tranzakcya		230'—
Ruble carskie po 500 rb.	227'—	[illegible]
Ruble carskie drobne	215'—	220'—
Ruble dumskie	122'—	128'—
Tranzakcya		125'—
Franki franc. (à 1000, 500, 100)	450'—	500'—
Franki franc. drobne	430'—	[illegible]
Dollary	30'—	34'—
Dollary drobne	28'—	31'—
Funty szterl.	140'—	150'—
Dewiza na Warszawę	—'—	—'—
Tranzakcya		190'—
Lei rumuńskie	219'—	225'—
Losy:		
Losy austr. Czerw. Krzyża (nowe)	—'—	—'—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Sacharyna

dla hotelów, pensyonatów, restauracyj, szynków, kawiarń pierwszorzędnych i kantyn wydawana będzie w kancelaryi Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego, ulica Powiśle L. 3, w Krakowie, od godz. 9 do 11 przed południem od Nru 1 do Nru 100 w poniedziałek, 30 czerwca, od Nru 101 do Nru 200 we wtorek, 1 lipca, od Nru 201 wzwyż we środę, 2 lipca.
W INNE DNI SACHARYNA NIE BĘDZIE WYDAWANĄ.

†

Paweł Gabryś

długoletni kierownik modelarni fabryki »L. Zieleniewski«
przeżywszy lat 57, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 25 czerwca 1919 roku.
Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek, dnia 27 b. m., o godz. 5½ po południu.
Na ten smutny obrzęd stroskana żona wraz z synami zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego, Znajomych i pobożną Publiczność.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawionem zostanie w niedzielę, dnia 29 b. m., o godzinie 8 rano w kościele św. Marcina.
Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana WOLNEGO.

†

Wacław Wasilewski

długoletni kierownik techniczny fabryki cukrów »W. Sobolewski« w Warszawie i Podgórzu, ostatnio fabryki »Kryształ« w Podgórzu
przeżywszy lat 34, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu w Podgórzu dnia 25 czerwca 1919 r.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Nadwiślańskiej L. 24 na cmentarz krakowski nastąpi w piątek, dnia 27 b. m., o godzinie 11 przed południem.
Na ten smutny obrzęd stroskana matka wraz z rodziną zaprasza Krewnych, Znajomych, Przyjaciół i pobożną Publiczność.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawionem zostanie w poniedziałek, 30 b. m., o godzinie 8 rano w kościele parafialnym w Podgórzu.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana WOLNEGO.

Gimnazyalistka

VII kl. gimn. real. Polka, poszukuje posady, najchętniej na wieś. Przygotowuje do klas wydziałowych i niższych klas gimnazyalnych. Objmie posadę również w Królestwie lub w Poznańskiem. Zgłoszenia pod „VII gimn." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6367 1 3

Perskie dywany

makatki, meble klubowe, do sprzedania. Ul. św. Jana 13, u tapicera. 6370 1 3

Dla Pp. Oficerów.

Rękojeści do szabel w większe ilości, jak też i oddzielnie. H. Walrya, ul. Lenartowicza l. 14, III p. 6371 1 2

Do zajęć biurowych

potrzebna panna w wieku lat 18—25. — Pierwszeństwo dla mającej dobrze język niemiecki i piszącej na maszynie. Zgłoszenia pod 7480 przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" 6690 1 0

Rzeźnik i masarz

mogący samodzielnie prowadzić warsztat, obznajomiony ze wszystkiemi wyrobami masarskiemi, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Rzeźnik i masarz" do Biura J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 6009 4 4

Futra

męskie i damskie przerabia i wykonuje po bardzo niskich cenach, z własnych i dostarczonych materyałów. Poleca też lisy różnego gatunku. Adres: Kraków ul. Straszecka 11, I piętro, drzwi na lewo. 6012 3 5

DOM

1-piętrowy, nowoczesny, suchy, o 20 ubikacyach, w Podgórzu, do sprzedania za 120.000 K. Do kupna potrzebne 90.000 K. Wiadomość u p. A. Krzymińskiego, Podgórze, ulica Zamojskiego 46, od godz. 12 do 2. 6048 3 3

Dam 500 K

za wyszukanie posady teorowana w pryw. gimn., seminaryum, szkoł. realn., lub posady dozorcy, woźnego banku, kursora i t. p. dla pens. funkc. państw. — Zgłoszenia do 1 sierpnia 1919 r. przyjmuje z grzeczności Jan Piotr Piasecki, Maków, Galicya, dla Kazimierza Radwana. 6065 3 3

Szukam stenotypistki

dla korespondencyi polskiej, niemieckiej i francuskiej. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Kraków, fach pocztowy 75. 6086 3 3

Wielka firma przemysłowa poszukuje do natychmiastowego wstąpienia biegłej, polsko niemieckiej

korespondentki

Polki, z pisaniem na maszynie, stenografią, z dokładną znajomością języka niemieckiego. — Zgłoszenia osobiste z ofertą do Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu spirytusowego i chemicznego, Kraków, ul. Wielopole 15, przed południem. 6146 2 3

3000 K nagrody

za wyszukanie mieszkania, złożonego z 3, ew. 2 pokoi i kuchni zaraz, ew. od 15 czerwca. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Matyana Hupczera, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 6126 5 5

Akcyjne Towarzystwo naftowe poszukuje dla biura krakowskiego samodzielnego

rutynowanego dyspozenta.

Zgłoszenia piesemne pod „Nafta 15415" do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków. 6166 3 3

Sprzedam

dobrze rentujący się sklep z mieszkaniem (pokój, kuchnia, strych, piwnica. Czynsz 150 K miesięcznie). Wiadomość: ul. Felicyanek l. 19, od godz. 3—5. Wierzbicka. 6144 3 3

Pudełka z pasty

płaci 30—50 h za sztukę, odbiór każdej ilości w biurze fabryki pasty M. Narka, Kraków, ul. Karmelicka l. 12, I p. 6329 4 10

Sprzedamy

lokomobilę Wolfa 200—220 HP, z roku 1915, bogato wyposażoną.

Kupimy

lokomobilę, dobrze utrzymaną, 100—140 HP i **gater** na 24".
Zgłoszenia pod „San" przemysł drzewny w Krakowie, pl. Matejki 6. 6182 3 3

Wdowa

po pryw. oficyaliście, lat 30, bezdzietna, intel., z dobrego domu, pracowita, szuka posady jako bona, towarzyszka starszej pani, lub jako klucznica-gospodyni w Gal. lub w Król. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Wdowa 30". 6540 3 2

Wielka rafinerya nafty poszukuje zdolnego, sumiennego

chemika

do laboratoryum.

Zgłoszenia pod **S. D.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6459 3 3

Pokoju kawalerskiego

z umeblowaniem skromnem, ewentualnie z częściowym lub zupełnym wiktem, przy solidnej rodzinie w Krakowie, poszukuje zaraz starszy urzędnik państwowy. Zgłoszenia listowne przyjmuje: Państwowy urząd pracy, Nowy Sącz. 6457 3 3

Lada

2½ metra długa, ze szufladami, i szafa duża, szklana ze szufladami, do sprzedania. Bliższa wiadomość: warsztat mechaniczny, ulica Pijarska (róg Szpitalnej). 6401 3 3

Do sprzedania

dom (willa) murowany, piętrowy, 11 ubikacyj, w zdrowej okolicy, z pięknym widokiem, przytem pół morga ziemi pod ogród; godzina drogi szosą od Krakowa. Wiadomość: ul. Zwierzyniecka 15, III p., na prawo, od godz. 3—4. 6400 3 3

Do założenia w Małopolsce fabryki zapałek, Spółki z ogranicz. odpow., z początkową produkcyą stu tysięcy pudełek po około 60 szt. w 8 godzinach, poszukuje się udziałowców. Kapitał zakładowy 1,000.000 kor. Udziały po 5000 K. Zgłoszenia adresować do firmy Stanisław Gurgul w Jarosławiu. 6391 3 3

Oddam w przedsiębiorstwo

budowę jazu na rzeczce, wykonanie przekopu młynówki, dostarczenie i zmontowanie turbiny i budowę tartaku. — Brzeziński, Sanok. 6349 3 3

Majstra placowego

i **podmajstrzego murarskiego,** znającego się także na ciesielstwie, poszukuje natychmiast fabryka chemiczna w pobliżu Krakowa. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków pod **„Fabryka X"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6386 3 3

Poszukuje się

spólnika, fachowca, z kapitałem 110.000 K, do budowy tartaku przy młynie parowo-wodnym, urządzonym według najnowszych wymagań przemysłu. Zgłoszenia: młyn parowo-wodny, Czarny Dunajec. 6291 5 6

Towarzystwo akcyjne

„Azot"

w Borach, p. Jaworzno

poszukuje do natychmiastowego wstąpienia **2 sił kancelaryjnych,** obznajomionych z buchalteryą włoską i amerykańską. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków przyjmuje

6245 2 3 **Dyrekcya.**

Ozdoby wojskowe,

Maciejówki,

Kompletne umundurowania P. T. Oficerów poleca pierwszorzędny zakład uniformowy

A. Bross, Kraków, ul. Floryańska l. 44, tuż obok Bramy Floryańskiej — tel. 3269. 83 21 0

Najlepsze ulokowanie kapitału!

Fabryka wyrobów ceramicznych, dachówczarnia i cegielnia na Śląsku Cieszyńskim, z wielkim pokładem wyśmienitej gliny, jest natychmiast do sprzedania. Teraźniejszy wyrób dachówki, drenów, cegły pustej i zwyczajnej, oraz rozmaitych cegieł fasadowych. Cena kupna około 960.000 K. Obecny właściciel pozostanie ewentualnie wspólnikiem. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **Nr 6240.** 6 40 2 3

ZAWIADAMIAM

że zamówienia na nowe **amerykańskie** maszyny do pisania światowej marki

„ROYAL STANDARD"

przyjmuję od dnia 10 czerwca b. r.

Z poważaniem

Rudolf Nowak

Kraków, ul. Grodzka 44, Tel. 3541.

Przybory do maszyn, wstążki, kalka, papier wosk. Warsztat reparacyjny.

6293 3 5

Krakowskie Biuro handlowe

Kraków, ul. Floryańska 9, I p.

przyjmuje zamówienia na wszelkiego rodzaju **smary** stałe i płynne, **benzynę,** na wypalone **wapno** z wapienników w Szaflarach i Rogoźniku, jakoteż na **węgiel** w drobnej sprzedaży w Krakowie i na hurtowną i wagonową dostawę tegoż dla Krakowa i prowincyi. 5598 2 2

Hurtownia perfumeryi

poleca wszelkie artykuły w zakres kosmetyki wchodzące, jak: pasty do zębów, kremy na twarz, pudry, wodę kolońską, brylantyny, wody toaletowe, mydła toaletowe i do golenia po cenach fabrycznych 6334 2 2

Maks Landwirth

Kraków, ul. Dietlowska l. 40.

M. Weinsberg i Syn, Kraków.

Biuro: ul. Zielona 11. **Telefon 1542.**

Hurtowna sprzedaż wyrobów rafineryi w Limanowej.

Oleje maszynowe, automobilowe i cylindrowe, wazelina, smar do wozów, smar towotowy, oleje gazowe i wulkanowe, asfalt i koks.

Naftę, benzynę, parafinę i świece sprzedajemy tylko za przedłożeniem certyfikatu zwolnienia Departamentu naftowego. 6185 2 3

Młody pomocnik fotograficzny obeznany z wszelkiemi robotami fotograficznemi, reflektuje na dobrą posadę. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Fotogr. 1.** 6582 2 2

Fachowca drzewnego

samodzielnego, poszukuje Przemysł drzewny w Krakowie. Zgłoszenia pod „S. 58" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6554 2 3

Pijawki

na sztuki, w większych ilościach, do nabycia u Ziegelmanna, Kraków, ul. Krakowska l. 6598 4 5

Poszukuje się

panny

do biura, ze stenografią polsko-niemiecką, umiejącej pisać biegle na maszynie Underwood. Adres w Ajencyi dzienników J. Hopcasa i Salomonowej Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 6601 3 5

MŁODA

z wyższych sfer kobieta wyjedzie na wieś jako towarzyszka, lektorka lub t. p. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „A. S. pianistka". 6606 3 3

Starsza krawcowa

szyje dobrze dla pań i dla dzieci. Przez czas wakacyjny poszukuje zajęcia na wsi. Ul. Garbarska 14. Dozorca domu wskaże. 6610 3 3

Do wynajęcia atelier fotograficzny

wraz z mieszkaniem.
Bliższa wiadomość między godziną 12—2 i 6—8. Ul. Garncarska l. 6, parter, 1 drzwi na lewo. 6612 3 3

Bardzo wysokie wynagrodzenie

dam za wyszukanie lub odstąpienie mieszkania, składającego się z 2 do 5 pokoi i kuchni. Zgłoszenia przyjmuje się w sklepie Zukra, Podgórze, ul. Kalwaryjska 14. 6614 3 6

W Zakopanem

dom parterowy, 2 pokoje słoneczne, kuchnia i weranda, umeblowane, z dużym ogrodem warzywnym (piękny widok na góry), okazyjnie do sprzedania za 45.000 K. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod **S. S.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5620 3 3

Węże parciane 2"
Świdry spiralne od 2—15 mm
Gazę jedwabną Nr 3, 5, 7, 8, 9, 10
Dyble stalowe z śrubkami 35/20 mm

poleca 6764 1 3

W. H. Selinger, Kraków, ul. Librowszczyzna L. 5.

Dostarcza również wszelkich artykułów technicznych i elektrotechnicznych

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży „UCZCIWOŚĆ"

F. Turliński, Kraków, ul. Podwale l. 3

ma do sprzedania fabryki kafli, kamienice w śródmieściu, ze sklepami wolnymi i mieszkaniami z komfortem, wille z wolnem mieszkaniem, willa w Czerny ze sklepem i mieszkaniem, parcele nad Wisłą i grunta przemysłowe przy torze kolejowym. Kiosk nowy z towarem. Przyjmuje zgłoszenia wolnych mieszkań do wynajęcia. 6483 3 3

Ważne dla posiadaczy kolejek wąskotorowych!

Wszelkie części składowe kolejek wąskotorowych, jakoto: łączniki, progi stal., śruby i gwoździe do szyn, łożyska, koła stal., złożenia osiowe do wózków, oraz szyny, tory przenośne, obrotnice, zwrotnice, wózki żelazne i drewniane, taczki żelazne, parowozy, pogłębiarki, i t. p. poleca i dostarcza bezzwłocznie po niskich cenach firma: **„Ferrovia"** Zakłady fabryczne dla budowy kolejek żelaznych, Spółka z ogr. por. Lwów, plac Maryacki 7. 6763 1 3

325/1919 5693 3 3

Konkurs.

Urząd miejski w Oświęcimiu na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 15 maja b. r. rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **inspektora policyi miejskiej** z zasadniczą płacą roczną 1400 K, dodatkiem aktywalnym 25%, od płacy zasadniczej, 10% na umundurowanie, dodatkami pięcioletniemi po 10%, tudzież dodatkami drożyźnianemi, wyznaczonemi na czas obecnych stosunków anormalnych, płatnemi w miesięcznych ratach z góry, z prawem do emerytury według statutu pensyjnego dla urzędników i funkcyonaryuszów miejskich w Oświęcimiu obowiązującego. Posada nadana będzie prowizorycznie na rok jeden, poczem za uchwałą Rady miejskiej nastąpić może stabilizacya.

Kandydaci, w podaniu własnoręcznie pisanem, winni przedłożyć metrykę chrztu, dowód obywatelstwa polskiego, świadectwo lekarskie, świadectwa szkolne, świadectwa moralności, dowód na kwalifikacyę komendanta straży policyjnej, ostatnie świadectwa z zatrudnienia w tym zawodzie czy to przy policyjnej służbie państwowej lub autonomicznej i krótkie curriculum vitae.

W razie nominacyi kandydat będzie obowiązany przed stabilizacyą uczynić dodatkowo zadosyć przepisom kwalifikacyjnym rozporządzenia Wydziału krajowego z 20 maja 1898 D. u. krj. Nr. 88.

Podania kandydackie wnosić należy do Urzędu miejskiego w Oświęcimiu ściśle w terminie do 1 lipca 1919 r.

Oświęcim, dnia 15 maja 1919 r.

Burmistrz:
Roman Mayzel.

Księgarnia i skład nut G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

6497 1 3 poleca **nowości:**

	Koron
Balzac. **Historya wielkości i upadku Cezara Birotteau** (przekład Boya)	22·—
— **Stracone złudzenia** (przekład Boya)	24·—
Berent W. **Żywe kamienie** (opowieść rybałta)	24·—
Choynowski P. **Kuźnia** (powieść)	21·60
Junosza Kl. **Monologi**	12·—
Laboulaye E. **Królewicz Pudel** (powieść)	16·80
Noyszewski Piołun St. **Dziennik człowieka niepotrzebnego**	16·—
Perzyński Wł. **Uczniaki** (powieść)	20·—
Uziembło A. **Dzień** (nowele)	14·—
Verlaine. **Elegie** (wyd. II-gie) przekład Boya	5·—
Włodkówna Br. **W obłokach** (powieść)	20·—

Do cen powyższych dolicza się 10% dodatku drożyźnianego.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wpisy

na nowe kursa handlowe

roczne i czteromiesięczne dla pań i panów w upoważnionej przez władze

Szkole rachunkowości i buchalteryi

Stanisława Burnatowicza

(z prawem wydawania świadectw) 6801 2 5

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55,

dnia 27, 28, 29 i 30 czerwca b. r. od 9—1 i od 4—6.

Początek nauki dnia 10 września 1919 r. Prospekty bezpłatnie.

Pierwsza, koncesyonowana przez Namiestnictwo

Wyższa szkoła kroju i szycia

Józefy Zabielskiej

ulica św. Krzyża 7

otwiera dnia 1 lipca dla wszystkich pań i panienek, również dla p. p. nauczycielek i seminarzystek **wakacyjny kurs kroju** na zniżonych warunkach. Zgłoszenia codziennie od godz. 9-tej rano do 12 i od 3 do 6 po południu. 6832

WPISY

a) do konwiktu X. X. Pijarów w Krakowie dla uczniów (do lat 15), mających uczęszczać do szkół publicznych;
b) **do konwiktu, szkoły przygotowawczej i do klas I i II prywat. gimnazyum realnego im. X. Stan. Konarskiego w Rakowicach** (od lat 6 do 14);
c) **na dwumiesięczny kurs przygotowawczy** od 1 lipca do 1 września dla uczniów, słabo przygotowanych do klasy I i II szkół średnich, 6556 1 2

przyjmuje Kolegium X. X. Pijarów w Krakowie, ul. Pijarska l. 2.

Nadszedł świeży transport

WIN MSZALNYCH

hegelajskich i tokajskich do firmy

H. Fritsch w Krakowie, Mały Rynek.

Ręczy się za jakość i prawdziwość pochodzenia. 4806 23 0

Szkoła handlowa

W. Skalskiego, prof. Akademii handlowej

Kraków, Rynek gł. 24, III p.

We wrześniu 1919 r. otwarte będą:

I. Roczny kurs handlowy żeński.
II. Kurs księgowości kupieckiej (3 do 4 mies.).
III. Kurs księgowości rolniczej.
IV. Kurs księgowości Towarzystw spółdzielczych.
V. Kurs stenografii.
VI. Inne kursy n. p. korespondencyi, rachunków, nauki o handlu i. t. d.

Nauki udzielają profesorowie Akademii handlowej.

W roku szkolnym 1918/19 zapisanych było 212 osób.

Wpisy przedwakacyjne w dniach 28, 29 i 30 czerwca oraz 1 i 2 lipca w godzinach od 10 do 11. 6799 1 2

Dwa folwarki

do wydzierżawienia w okolicy obwodowego miasta w zachodniej Galicyi, obszaru około 400 i 800 morgów. Zgłoszenia najdalej do 20 czerwca b. r. pod adresem „Dwie dzierżawy" do Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. Reflektuje się tylko na kandydatów, posiadających rolnicze wykształcenie i odpowiedni kapitał. 6148 3 3

Perły Erdal

(czystej mieszaniny wosku)

do szybkiego i taniego domowego wyrobu najlepszej pasty do obuwia 6742 1 2

dostarcza w każdej ilości firma

HENRYK PACANOWER

Kraków, ul. św. Agnieszki 10.

Beczki z wina

57 sztuk, nowe, 600—900 litrów zawartości, do użycia na wodę jako najlepsze;

PODKŁADY

pod beczki id: 12 szt. 5 m dłg., 18 szt. 4 m dłg. 61 szt. 1·20 m dłg. razem: 7·75 m³;

I-a trzcina (29.000 kg)

z Krakowa prawdziwa cena do oddania. Wiadomość zabezpieczająca: A. Fazekas, Kraków, ul. Wolska 24, I p. 6805 1 2

Pani Maryi Bogdanowicz

(ewent. jej znajomych), zamieszkałej przed wojną we Lwowie, ulica Zyblikiewicza 39, u p. Turkuł lub w Wiedniu, Seilerstätte l. 11, prosi o podanie adresu. Felicya Niedzielska, poczta Gródek, nad Dunajcem. 6673 2 3

Inteligentna, młoda panna

lubiąca bardzo dzieci, poszukuje posady jako bona do dzieci, na wyjazd; posiada język niemiecki. Zgłoszenia pod Władysława przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6693 2 2

Urzędnik gospodarczy

z rozległą praktyką rolniczo-gorzelniczą, we wzorowych majątkach Galicyi i Śląska, ze znakomitemi referencyami, obecnie na posadzie referenta fachowego w starostwie, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod „Agrikola 1787" przyjmuje Administr. „N. Reformy" 6627 3 3

Do sprzedania

garnitur klubowy, kanapa, dwa fotele, stolik, wyściełane prawdziwą skórą. Wiadomość: ul. św. Sebastyana l. 6, na parterze, między godz. 2 a 3. 6621 2 2

Piwowar

w średnim wieku, żonaty, bezdzietny, Polak, z dłuższą praktyką fachową w kraju i za granicą, poszukuje posady samodzielnej w mniejszem przedsiębiorstwie lub jako zastępca. Zgłoszenia: K. Szatkowski Maków (koło Suchej). 6618 3 3

Dom murowany

obok parku Krakowskiego frontowy, ogród 600 m² powierzchni, do sprzedania za 110 tysięcy koron. Wiadomość: ul. Basztowa 17, inż. Sokołowski. 6615 3 3

Pokoje 2 umeblowane, do wynajęcia. Ul. Kremerowska l. 14, I p. 6624 3 4

Młody student

Francuz, pragnąłby uczyć się języka polskiego, dając w zamian lekcye języka francuskiego lub angielskiego. Zgłoszenia pod Mr. Georges przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6685 2 2

Inteligentna, młoda osoba

poszukuje posady na wsi lub w mieście, do gospodarstwa, czyli wyręczenia pani domu; posiada kilkuletnie świadectwa z tego zakresu. Zgłoszenia pod „Janina" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6692 2 2

Matematyk

udziela lekcyi matematyki, fizyki i chemii, po cenach przystępnych. Informacye: **Dr H. F.,** ul. Straszewskiego 10, I p., na prawo, między godz. 4—6 po poł. 6698 2 3

Poszukuje się

do wynajęcia zaraz suchego lokalu na skład, o pojemności około 3000 m³, możliwie w pobliżu dworca kolejowego. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **Magazyn.** 6719 2 2

Zakład pokostniczy i lakierniczy

Natana Kepplera

Kraków-Podgórze, ul. Rękawka l. 28.

Wykonuje budowy, portale, urządzenia sklepowe, biurowe i kuchenne. Poleca się nadal W. P. Budowniczym i właścicielom realności. Kosztorysy na żądanie, ceny przystępne. 6701 2 3

Śliczny kawał

skomasowanego czarnoziemu budynki, powiat Lwów, tanio sprzeda (wydzierżawi) Dr Fischer poste rest. Kraków. Wkład 250—350.000 (marka!). 6706 2 3

Zastępstwa

lub udziału z kapitałem w rentownym handlu lub przemyśle już istniejącym (dział obojętny) poszukuje fachowiec energiczny, z wykształceniem kupieckiem, lub odpowiedniej posady. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **A. 17** przyjmuje Admin. „N. Reformy" 6704 2 3

Potrzebna zaraz

panna służąca z doskonałą krawieczyzną i świadectwami. Kolej, telegraf, poczta: Alwernia. Zarząd dóbr Poręba. 6529 3 3

Kupuję garderobę

męską, damską, bieliznę, oraz meble. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie do Szpota, Podgórze, ul. Salinarna l. 5. 6711 2 15

Kawaler

katolik, lat 3., kolejowiec i rzemieślnik nawiąże w celu matrymonialnym korespondencyę z panną do lat 30. Z braku znajomości udaję się na tę drogę. Panny, posiadające gospodarstwo rolne mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod „Przyszłość zapewniona" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6212 3 4

Który

z panów, b. inteligentnych, b. zamożnych, lepszej sfery, pragnie nawiązać korespondencyę w celach towarzyskich, wspólnej podróży, wymiany myśli i t. p. z osobą młodą niezależną, dystyngowaną? — Zgłoszenia pod: **„Nowoczesna idylla"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6575 2 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski